

# BIM

BRZESKI MAGAZYN INFORMACYJNY

ISSN 1232-5678



Nr 7-8 (252) Rok XXI  
LIPIEC - SIERPIEŃ 2014

CENA 3,00 zł  
w tym 5% VAT



**DNI  
BRZESKA  
2014**

www.radcabrzesko.pl, tel. 881 320 924/ 14 6515620



## Kancelaria Radcy Prawnego Arkadiusza Zachary

(32-800 Brzesko, ul. Kościuszki 16, pokój nr 7)

informuje o możliwości skorzystania  
z darmowych porad prawnych

każdy pierwszy czwartek miesiąca  
w Budynku Plebanii przy Parafii Miłosierdzia Bożego  
w Brzesku od 16:00 - 17:00

oraz

w siedzibie kancelarii przy ul. Kościuszki 16, pokój nr 7:  
27 stycznia, 24 lutego, 31 marca,  
28 kwietnia, 26 maja, 30 czerwca  
od 15.30-16.30

*Kancelaria posiada doświadczenie w zakresie:  
odszkodowań za wypadki przy pracy oraz komunikacyjne,  
prawa cywilnego (m.in. spadki, zasiedzenia, podział majątku),  
administracyjnego, ubezpieczeń społecznych, podatkowego,  
prawa pracy, gospodarczego oraz windykacji długów.*



**BRZESKO , RYNEK**  
**www.bufix.pl**

tel. 14 663 01 61, 14 686 41 30  
w godz.: pon-pt 8:00 - 17:00, sobota 9:00 - 13:00

### POLECAMY BARDZO KORZYSTNE UBEZPIECZENIA

- KOMUNIKACYJNE
- MAJĄTKOWE
- OSOBOWE
- ŻYCIOWE
- FUNDUSZE EMERYTALNE
- GWARANCJE UBEZPIECZENIOWE

**Przyjdź lub zadzwoń, a przekonasz się, że możesz płacić mniej!**



**Gwarantujemy możliwość wyboru firmy ubezpieczeniowej  
oraz pomoc w wyborze najlepszej oferty.**

**SPRZEDAŻ I SERWIS**  
SERWIS SPRZĘTU RÓŻNYCH MAREK  
**ZAPRASZAMY**



**NOWA LOKALIZACJA  
NOWY DEALER**

# Husqvarna®

**Brzesko, ul. Głowackiego 56, tel 14 686 35 60, kom. 533 544 664**

Podczas ostatniej przed wakacyjną przerwą sesji rady miejskiej radni debatowali między innymi nad udzieleniem absolutorium dla burmistrza Grzegorza Wawryki za wykonanie budżetu za 2013 rok. Absolutorium udzielone zostało jednogłośnie. Dwa tygodnie wcześniej do Brzeska dotarła informacja, że gmina została wyróżniona prestiżową nagrodą w konkursie Trzy Korony Małopolski. Oznacza to, że praca brzeskich samorządowców wysoko oceniana jest także na szczeblu województwa.

Radni, udzielając absolutorium, podkreślili bezkolizyjnie zrealizowane gminne inwestycje oraz umiejętnie prowadzone starania o pozyskiwanie unijnych środków na realizację niektórych z wytyczonych zadań.

Pozytywnie na temat wykonania ubiegłorocznego budżetu wypowiedzieli się wcześniej przedstawiciele Regionalnej Izby Obrachunkowej oraz radni wchodzący w skład komisji rewizyjnej. Z obu opinii wynika, że samorząd gminny bardzo dobrze wywiązuje się z obowiązku przestrzegania finansowej dyscypliny. Według obliczeń dokonanych przez RIO plan dochodów na 2013 rok został wykonany w 98,5 procent, a plan wydatków w 98 procentach.

- *Ubiegłoroczny budżet został tak skonstruowany, że jego realizacja pozwoliła na wykonanie wielu inwestycji, które w wydajny sposób wpłynęły na poprawę jakości życia mieszkańców – mówił podczas czerwcowej sesji przewodniczący rady Tadeusz Pasierb. Szczególnie zwrócił uwagę na zakończenie budowy sieci kanalizacyjnej, z której skorzystać będzie mogło około 4 tysięcy mieszkańców.*

- *To był budżet, którego wykonanie było najtrudniejsze w ciągu kilku ostatnich lat – przyznaje burmistrz Grzegorz Wawryka – Dzięki wielu szczęśliwie dokonanym zabiegom udało się go zrealizować, a obecne zadłużenie gminy osiągnęło niższy poziom, niż pierwotnie zakładaliśmy. Pomyślnie zakończyły się procedury zmierzające do pozyskania zewnętrznych funduszy, co sprawiło, że gmina systematycznie przechodzi pozytywne przeobrażenia z korzyścią dla mieszkańców, dla których pracujemy. Wprawdzie absolutorium udzielone zostało mnie, ale wykonanie tego budżetu to nie jest moja*

## Absolutorium i Trzy Korony



fot. archiw. UM W Brz. / www.fundusze-malopolski.pl

*indywidualna zasług, ale w równej części radnych i pracowników urzędu. Wszystkim za to serdecznie dziękuję.*

Wspomniana przez Tadeusza Pasierbą budowa kanalizacji kosztowała ponad 33 miliony złotych. Na oświatę gmina wydała ponad 45 milionów. Znacznie rozrosła się też infrastruktura sportowa.

**Udzielenie absolutorium niemal zbiegło się w czasie z przyznaniem gminie Brzesko nagrody w konkursie Trzy Korony Małopolski organizowanym przez Gazetę Krakowską, Urząd Marszałkowski oraz Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Małopolski. Oznacza to, że Brzesko ma w województwie wysokie notowania.**

Ten plebiscyt to swego rodzaju podsumowanie działalności lokalnych samorządów w ostatnich czterech latach. Skład kapituły przyznającej nagrody stanowili marszałek województwa małopolskiego Marek Sowa, prof. Grażyna Pawełska z Instytutu Spraw Publicznych UJ, Małgorzata Cetera-Bulka, prezes Polskapresse Oddział Prasa Krakowska, redaktor naczelny Polskapresse Tomasz Lachowicz, przewodniczący Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Małopolski Kazimierz Bralczyk, dyrektor TVP Kraków Leszek Dziura oraz prezes Radia Kraków Marcin Pulit. Swoje oceny wystawiali także czytelnicy Gazety Krakowskiej. Szczególnej jurysdykcji poddane zostały zrealizowane inwestycje, polityka finansowa oraz działalność z zakresu ochrony środowiska.

Zdaniem Marka Sowy, gmina Brzesko przeszła w ostatnich latach wiele istotnych zmian. Marszałek zwraca uwagę, że w województwie doceniane są szczególnie kreatywność i pomysłowość brzeskich władz samorządowych.

**Sukces na skalę ogólnokrajową odnieśli także pracownicy Urzędu Miejskiego odpowiedzialni za redagowanie oficjalnego portalu gminy Brzesko w konkursie zorganizowanym przez Pismo Samorządu Terytorialnego Wspólnota.** Opiniowane były użyteczność, dostępność, estetyka i językowa przystępność 400 portali poddanych ocenie komisji ustalającej końcowy ranking. Ocena przebiegała wieloetapowo, a do ostatniego etapu zakwalifikowano 50 portali. Ostatecznie komisja wytypowała 20 urzędów, które prowadzą swoje oficjalne serwisy w sposób najbardziej przyjazny dla odbiorców. Brzesko ([www.brzesko.pl](http://www.brzesko.pl)) znalazło się w towarzystwie takich aglomeracji jak Białystok, Kraków, Radom, czy Warszawa. Jest też jednym z najmniejszych miast polskich w gronie najlepszej „dwudziestki”. Mniejsze od Brzeska są tylko Rypin i Sulęcín.

Pismo Samorządu Terytorialnego Wspólnota od początku swojego istnienia zajmuje się prowadzoną przez specjalistów analizą dokonań lokalnych władz samorządowych we wszystkich dziedzinach działalności.

**PRUD**

**Wydawca:** Miejski Ośrodek Kultury w Brzesku; [www.mok.brzesko.pl](http://www.mok.brzesko.pl). **Dyżury w redakcji:** pn. □ pt. w godz. 8.00 □ 15.00.

**Redaguje zespół:** Małgorzata Cuber – redaktor naczelna, Beata Kądziołka – sekretarz redakcji

Jerzy Wyczęsany, Ewelina Stępień, Konrad Wójcik, współpraca: Katarzyna Pacewicz-Pyrek, Bogumiła Put, Jacek Filip.

**Adres:** 32 □ 800 Brzesko, Plac Targowy 10, pok. 12, tel. (14) 68 49 664, e □ mail: redakcja.bim@gmail.com

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do skrótów i zmiany tytułów.

Archiwalne numery do nabycia w redakcji.

© **Wszelkie prawa zastrzeżone. Za treść ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności.**

**Skład i druk:** Brzeska Oficyna Wydawnicza A.R. Dziedzic, ul. Czarnowiejska 1, tel. (14) 686 14 70.

# 24 lata samorządu

2 lipca br. w Regionalnym Centrum Kulturalno-Bibliotecznym odbyła się uroczystość poświęcona ćwierćwieczu wydarzeń 1989 roku oraz 24-leciu samorządu gminy Brzesko po ustrojowej transformacji. Wzięli w niej udział radni, burmistrzowie, sołtysi i przewodniczący osiedli wszystkich sześciu dotychczasowych kadencji, a także pracownicy Urzędu.

Podczas uroczystości burmistrz Grzegorz Wawryka oraz przewodniczący rady miejskiej Tadeusz Pasierb wręczyli wszystkim gościom okolicznościowe dyplomy uznania za pracę i służbę na rzecz gminy Brzesko. Ceremonię poprzedziły wykład Jerzego Wyczasanego na temat genezy wydarzeń z 1989 roku i ich późniejszych następstw oraz multimedialna prezentacja przygotowana przez Jacka Filipa, który przy okazji przypomniał sylwetki brzeskich samorządowców ostatnich 24 lat. W części artystycznej wystąpiła młodzież związana z Miejskim Ośrodkiem Kultury.

## Krótką historia

Pierwsze wybory samorządowe w wolnej Polsce odbyły się 27 maja 1990 roku. Mieszkańcy gminy Brzesko wybierali wówczas 29 radnych, teraz rada liczy 21 osób. Do 2002 roku burmistrz wybierany był przez radnych. Pierwszym burmistrzem Brzeska został **Lech Pikuła**, a jego zastępcą **Jerzy Styncz**. Funkcję przewodniczącego rady miejskiej powierzono **Tadeuszowi Babiczowi**.

**Lech Pikuła** pozostał na swoim stanowisku na następną kadencję (1994-1998), a wiceburmistrzem wybrano **Stanisława Migdała**. Radzie przewodniczył **Józef Kaczmarczyk**. 16 stycznia 1997 roku ówczesny burmistrz zrezygnował ze swojej funkcji, a powodem tej rezygnacji było powołanie go na dyrektora brzeskiego Banku Spółdzielczego, którą to funkcję pełni do dziś. Do końca kadencji w gabinecie burmistrza urzędował **Bogusław Tolasz**.

W 1998 roku radni zdecydowali, że burmistrzem zostanie **Jan Musiał**, a funkcję przewodniczącego powierzono **Edwardowi Czesakowi**. Nikt chyba wtedy nie przypuszczał, że obaj panowie w przyszłości zasiądą w poselskich ławach. Takiego scenariusza nie przewidywali zapewne oni sami.

Prawą ręką burmistrza został **Stanisław Pacura**.

W tym samym roku po raz pierwszy odbyły się wybory do rady powiatu brzeskiego, który utworzony został decyzją Rady Ministrów z 7 sierpnia 1998 roku. W ten sposób sukcesem zakończyły się rozpoczęte sześć lat wcześniej starania lokalnych polityków o przywrócenie powiatu po wprowadzeniu reformy administracyjnej. Pierwszym starostą został **Grzegorz Wawryka**, a radni głosując za jego kandydaturą zapewne kierowali się tym, że uzyskał on najlepszy w powiecie wynik wyborczy. Pierwszym przewodniczącym rady powiatu został **Ryszard Ożóg**.

Nadszedł wreszcie rok 2002, w którym po raz pierwszy w całym kraju wójtów, burmistrzów i prezydentów miast wybierali sami mieszkańcy w trybie bezpośrednich wyborów. W gminie Brzesko o najwyższy urząd ubiegało się pięciu kandydatów – Edward Czesak, Józef Kaczmarczyk, Jan Musiał, Ryszard Ożóg i Jerzy Topolski. Do drugiej tury przeszli Józef Kaczmarczyk (20 procent głosów) i Jan Musiał (45 procent). Faworytem był ten drugi, jednak nikt nie mógł przewidzieć, komu oddadzą swoje głosy zwolennicy trzech przegranych kandydatów. Ostatecznie reelekcji doznał się **Jan Musiał**, który pokonał swojego rywala stosunkiem głosów 70:30 (w procentach). Po raz pierwszy (i – jak na razie – jedyny) w brzeskim magistracie urzędowało dwóch wiceburmistrzów – **Krzysztof Bigaj** i **Bogdan Dobranowski**. Przewodniczącym rady miejskiej został doświadczony samorządowiec, **Lech Pikuła**. Tymczasem w powiecie radni uznali, że **Grzegorz Wawryka** na tyle dobrze wywiązał się ze swoich obowiązków, iż można powierzyć mu stanowisko starosty na kolejną kadencję. Funkcję przewodniczącego rady powiatu objął **Andrzej Potępa**.

Wydawało się, że z polityki wycofał się **Edward Czesak**, jednak okazało się, że był przewodniczącym rady miejskiej, który piął się po szczeblach hierarchii w strukturach Prawa i Sprawiedliwości, przygotowywał się do parlamentarnych wyborów. Do walki o mandat poselski przystąpił w 2005 roku i zakończył ten start sukcesem, uzyskując poparcie 7 529 wyborców.

W 2006 roku Jan Musiał w wyborach na burmistrza miał tylko jednego kontrkandydata. Rywal znowu reprezentował Sojusz Lewicy Demokratycznej, a był nim Tadeusz Mardoń. Wiadome było więc, że wszystko rozstrzygnie się w pierwszej turze. Wyborcy zdecydowali, że **Jan Musiał** pozostanie na swoim stanowisku na trzecią z rzędu kadencję. Wygrał wyraźnie, bo stosunkiem głosów 85:15 (w procentach). Bardziej emocjonujące były wybory przewodniczącego rady miejskiej, dokonane oczywiście w gronie radnych. Dotychczasowy przewodniczący otrzymał 10 głosów, o jeden mniej od **Krzysztofa Ojczyka**, który zastąpił go na tym stanowisku. Ówczesny burmistrz stwierdził, że tak minimalna różnica wskazywała, iż Lech Pikuła zyskał uznanie za swoją dotychczasową pracę. W powiecie nastąpiły zmiany – starostą został **Ryszard Ożóg**, a przewodniczącym rady **Sławomir Pater**.

Ta piąta kadencja była w gminie Brzesko szczególna. Otóż jesienią 2007 roku odbywały się wybory parlamentarne, w których wystartowali **Edward Czesak** i **Jan Musiał**. Obaj mandaty poselskie uzyskali, ten pierwszy z wynikiem 17 944 głosów, ten drugi z poparciem 7 705 wyborców. Po raz pierwszy w historii w Sejmie zasiadali równocześnie dwaj parlamentarzyści z Brzeska. Dla Jana Musiała było to jak na razie tylko jedna kadencja, natomiast Edward Czesak nadal jest posłem, a w 2011 roku poparło go już 18 787 wyborców. Dodajmy zatem, że gmina Brzesko miała też na Wiejskiej swojego senatora, a był nim **Mieczysław Mietła** w wyniku wyborów z 2001 roku.

Zgodnie z ordynacją wyborczą Jan Musiał chcąc objąć mandat poselski musiał zrezygnować z funkcji burmistrza, a to oznaczało, że mieszkańców gminy czekały przedterminowe wybory. O wakujące stanowisko ubiegali się Bogusław Babicz, Franciszek Brzyk, Tadeusz Ciurej, Krzysztof Ojczyk, Grzegorz Wawryka i Mirosław Wiśniowski. Pierwsza tura odbyła się 27 stycznia 2008 roku, a najlepsze wyniki osiągnęli w niej Bogusław Babicz i Grzegorz Wawryka. Obaj mieli już spore doświadczenie w pracy samorządowej. Pierwszy z nich był

sekretarzem gminy, drugi to starosta przez dwie kadencje i radny powiatowy trzech kadencji. Zwyciężył **Grzegorz Wawryka**, który burmistrzem jest do dziś. Przypomnijmy jeszcze, że zanim mieszkańcy dokonali wyboru burmistrza, gminą zarządzali komisarze – najpierw **Stanisław Sułek**, a później Bogusław Babicz.

**Grzegorz Wawryka** został ponownie wybrany burmistrzem w 2010 roku, a to oznaczało, że wyborcy pozytywnie ocenili jego trzyletnie dokonania na tym stanowisku. Świadczy o tym wynik wyborczy, bo chociaż za rywala miał dwóch kandydatów – Franciszka Brzyka i Zbigniewa Mastalerza – to wszystko rozstrzygnęło się w pierwszej turze (zwycięzca otrzymał aż 70 procent głosów). Na stanowisku przewodniczącego rady miejskiej pozostał **Krzysztof Ojczyk**, ale tylko do połowy kadencji, o czym poinformował już na pierwszej sesji. Wynikało to z koalicyjnej umowy, a funkcję nowego przewodniczącego w 2012 roku radni powierzyli **Tadeuszowi Pasierbowi**. Jest to wybór niepodlegający dyskusji, bo jest to jedyny aktualnie radny, który w radzie zasiada nieprzerwanie przez cztery ostatnie kadencje, a więc najbardziej doświadczony. W 2010 roku starostą wybrany został **Andrzej**

**Potępa**, a funkcję przewodniczącego pełni do dziś **Kazimierz Brzyk**.

Kolejne wybory samorządowe odbędą się 16 listopada br. Będą to pierwsze wybory przeprowadzone na podstawie przepisów Kodeksu wyborczego. Najbardziej istotną nowością jest to, że tym razem obowiązywać będą okręgi jednomandatowe.

Jak już wspomnieliśmy, **Tadeusz Pasierb** jest jedynym radnym, który wybierany był przez cztery ostatnie kadencje. Jest jeszcze trzech radnych, którzy mają na swoim koncie cztery kadencje, ale z przerwami. Są to **Leszek Klimek**, **Krzysztof Ojczyk** i **Lech Pikula**. Do tego grona mógł dołączyć **Adam Kural** (radny przez pierwsze trzy kadencje), jednak przeszkodziła mu w tym przedwczesna śmierć. Wśród radnych dzierżących mandaty przez trzy kadencje znaleźli się ponadto **Maria Kucia**, **Andrzej Schmidt** (również już nieżyjący) i **Apolonia Warzecha**. Rekordzistką mogła być także **Maria Kądziołka** (aktualnie dwie kadencje), jednak w latach 1998-2006 zasiadała w radzie powiatu. Zapewne w tym gronie byłby także **Grzegorz Wawryka**, radny pierwszej kadencji, który w latach 1998-2010 był radnym powiatowym.

Skoro mowa o radnych powiatowych, to tylko trzech z nich do tej pory zasiada w radzie od dnia, w którym przywrócono powiaty. Są to **Kazimierz Brzyk**, **Stanisław Pacura** i **Andrzej Potępa**.

Od 1990 roku do dziś mandaty radnych miejskich dzierżyło 106 osób, w tym 23 kobiety (22 procent ogółu radnych).

**WALP**  
**fort. str 19**

Nie wszyscy samorządowcy mogli wziąć udział w rocznicowych uroczystościach. Oto lista tych, którym przedwczesna śmierć uniemożliwiła prowadzenie dalszej aktywnej działalności:

Ryszard Cuber, Andrzej Gawron, Jerzy Kotra, Adam Kural, Kazimierz Legutko, Józef Mietła, Stanisław Migdał, Janusz Nalepa, Elżbieta Nowicka, Andrzej Schmidt, Jerzy Styncz, Stefan Szuba, Anna Wasil, Mieczysław Zamęta.

W uroczystości uczestniczył Jan Kusiak, były radny angażujący się w wiele społecznych przedsięwzięć. Kilka dni później wszystkich zaskoczyła wiadomość o jego śmierci.

Cześć ich pamięci!

## Zmarł Jan Kusiak



W wieku 75 lat zmarł Jan Kusiak. Większość z nas pamięta tego ciepłego i wrażliwego człowieka jako członka Rady Miejskiej w Brzesku (w latach

2002 – 2006) oraz przewodniczącego osiedla Brzezowieckie. Przewodniczył on również Wspólnocie Samorządowej oraz Komisji Gospodarki Finansowej. Ważna była dla niego praca na rzecz zwykłych ludzi, dlatego przez wiele lat był prezesem Fundacji Profilaktyki Wychowawczej w Rodzinie i Innych Środowiskach Wychowawczych w Brzesku. Jego nazwisko znajdowało się również w składzie Gminnej Komisji

ds. Rozwiązywania Problemów Uzależnień. Jan Kusiak był prezesem Akcji Katolickiej działającej przy parafii NMP Matki Kościoła i Św. Jakuba Apostoła w Brzesku. Jego działalność w kręgach katolickich sięgała również do miesięcznika „Wzrastanie” w którym był członkiem zarządu. Sporą część swojego życia pracował jako jeden z kierowników Okocimskich Zakładów Piwowarskich. **red.**

### *„Ludzie, których kochamy, zostają na zawsze, bo zostawili ślad w naszych sercach”*

Wszystkim, którzy w tak bolesnej dla nas chwili dzielili z nami smutek i żal, okazali wiele serca i życzliwości, uczestniczyli we mszy świętej i ceremonii pogrzebowej **śp. Ewy Kural**, a w szczególności księżom: dekanatu Porąbka Uszewska z proboszczem parafii Dębno Prałatem Marianem Majką na czele, dziekanowi Jozefowi Drabikowi proboszczowi parafii Św. Jakuba i NMP Matki Kościoła w Brzesku, księżom proboszczom parafii dekanatu brzeskiego oraz wszystkim księżom pracującym obecnie i poprzednio w parafiach Brzeska, siostronom zakonnym, Burmistrzowi Brzeska Grzegorzowi Wawryce, Przewodniczącemu Rady Miejskiej Tadeuszowi Pasierbowi Kierownikowi Biura Promocji Krzysztofowi Bigajowi, Radnym Miejskim tak licznie zgromadzonym Braciom Cechowym, Pracownikom restauracji Galicyjska, bliskiej i dalszej rodzinie, przyjaciołom, sąsiadom, koleżankom i kolegom, a także pozostałym uczestnikom pogrzebu bardzo serdecznie dziękuję za modlitwę, intencje mszalne, złożone wieńce i kwiaty.

**Kazimierz Kural z rodziną.**

# Krótko

## Zmiana na kortach

Od początku lipca br. korty tenisowe wchodzące w skład obiektów Okocimskiego Klubu Sportowego mają nowego zarządcę. Tym nowym administratorem zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami został Brzeski Ośrodek Sportu i Rekreacji. W ten sposób BOSiR powiększył „stan posiadania” – pod jego zarządem znajdują się aktualnie kryta pływalnia, boiska do siatkówki plażowej, kompleks boisk sportowych Orlik 2012 przy Gimnazjum nr 2, kręgielnia oraz wspomniane korty. Zdaniem burmistrza Grzegorza Wawryki skupienie w jednych rękach tych obiektów pozwoli na sprawniejszą koordynację organizacji życia sportowego w mieście, daje większe możliwości inwestycyjne, a także pozwoli uatrakcyjnić ofertę dla mieszkańców. Być może w przyszłości korty zostaną przykryte specjalnym namiotem pneumatycznym, co kilkakrotnie deklarował dyrektor BOSiR, Marek Dadej. (wp)

## Dopłaty z WFOŚiGW

Wszyscy, którzy zamierzają podłączyć się do sieci kanalizacyjnej, oddanej do użytku w ubiegłym roku w Brzesku, Jadownikach i Jasieniu, będą mogli skorzystać z dopłat do budowy przyłączy. Specjalną pulę środków przeznaczył na ten cel Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Wysokość dotacji nie może przekroczyć połowy kosztów budowy przyłącza i nie może być wyższa niż 4 tysiące złotych. Szczegółowych informacji na ten temat udzielają pracownicy Rejonowego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji – Brzesko, ul. Solskiego 13, tel. 14 66 26 510. (pd)

## Objazd w Mokrzkach

Od połowy lipca br. zamknięte dla pojazdów są ulice Zagrodzka i Kościelna w Mokrzkach. Jest to związane z trwającą budową nowego przebiegu drogi Brzesko-Koszyce. Na czas trwania prac został wytyczony dla kierowców objazd, ulicą Jeziorańską. Utrudnienia – jak zapewnia wykonawca inwestycji – potrwać do połowy października br. Inwestorem zadania jest Zarząd Dróg Wojewódzkich w Krakowie, który zlecił budowę



Zawody strażackie w Jasieniu

firmy Skanska SA. Koszt prac ujętych w pierwszym etapie wyniesie ma 33 miliony złotych brutto. Efektem tych prac będzie między innymi dogodnie połączenie autostrady A4 z drogą krajową nr 79 Kraków-Sandomierz. Znacznie też poprawi się komfort jazdy na trasie Brzesko-Koszyce. (el)

## Debiut w Dębicy

Od niedawna działa w Brzesku nowo założona szkołka piłkarska Akademia Sportu Elita Jana Chrabąszcza. Jego podopieczni po raz pierwszy wystąpili na boisku podczas turnieju Śnieżka Cup 2014 rozegranego w Dębicy. W pierwszym meczu AS Elita pokonała 1:0 Siarkę Tarnobrzeg, a bramkę zdobył **Eryk Sielewicz**. W kolejnych meczach grupowych młodzi brzescy piłkarze ulegli 1:2 Unii Tarnów (bramka **Tomasz Mleczek**), 0:1 Soccerowi Ropczyce i 1:6 Igloopolowi Dębica (**Jakub Hajdo**). W następnych meczach AS Elita Brzesko wygrała 1:0 z DAP Dębica (**Nikodem Mgłośnik**) i zremisowała 0:0 z Sokołem Nisko. (pd)

## Wakacje z tenisem

Okocimski Klub Tenisowy, firma Jawor i Urząd Miejski są organizatorami

drugiej edycji zajęć organizowanych pod hasłem „Wakacje z tenisem”, na kortach przy ulicy Świerkowej. Akcja trwa od początku wakacji i zakończy się 31 sierpnia. Udział w zajęciach jest bezpłatny, a skorzystać z nich mogą uczniowie szkół podstawowych (podzieleni na dwie grupy wiekowe), którzy spędzają wakacje w Brzesku. Organizatorzy zapewniają sprzęt tenisowy, a zajęcia prowadzą wykwalifikowani instruktorzy. (wp)

## Zawody strażackie

W Jasieniu rozegrane zostały Gminne Zawody Sportowo-Pożarnicze, w których wystartowało 9 drużyn seniorskich reprezentujących wszystkie jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej z terenu gminy i dwie młodzieżowe. W kategorii seniorów zwyciężyła OSP Jadowniki, która wyprzedziła Mokrzyńska, Wokowice, Szczepanów, Okocim, Jasień, Brzesko, Bucze i Porębę Spytkowską. W rywalizacji młodzieżowej również najlepsza była drużyna z Jadownik, a drugie miejsce zajęła ekipa z Wokowic. Najlepsze trzy drużyny seniorskie otrzymały nagrody pieniężne ufundowane przez burmistrza Grzegorza Wawrykę, w wysokości 2 tysiące, 1,5 tysiąca i 1 tysiąc złotych. Drużyny młodzieżowe otrzymały nagrody rzeczowe. (pd)

## Prace na Słotwinie

Trwa modernizacja linii kolejowej na trasie Kraków-Tarnów, której zakres obejmuje również dworzec PKP w Brzesku. Jeszcze w tym roku zaczną się prace związane z budową przejścia podziemnego dla



pasażerów i przebudową wiaduktu na ulicy Kopernika.

Przeście podziemne usytuowane będzie w miejscu, gdzie stało zburzone niedawno przeście nadziemne. Na ten czas inwestor i wykonawca uruchomili tymczasowe przeście przez tory, przez które w bezpieczny sposób można dotrzeć do peronów.

Wiadukt na ulicy Kopernika zostanie w stosunku do stanu poprzedniego podniesiony, a ruch pod nim odbywać się będzie drogą dwupasmową, co wyeliminuje dotychczasową sygnalizację świetlną i usprawni przejazd samochodów. Na czas przebudowy zorganizowane zostaną objazdy. Dla samochodów osobowych i autobusów objazd prowadzi będzie droga serwisowa biegnąca równolegle do autostrady, natomiast samochody ciężarowe poruszać się będą drogami powiatowymi.

Wykonawca przebudowy deklaruje, że prace zakończone zostaną w ciągu 10 tygodni od dnia ich rozpoczęcia. (początkowo zakładali czas trwania prac na 10 miesięcy, ale nie wyraziły na to zgody władze gminy).

- Naciskamy na wykonawcę, aby prace rozpoczęły się najpóźniej 1 października, aby ich zakończenie nastąpiło jeszcze przed 31 grudnia – powiedział nam Bogdan Dobranowski z Urzędu Miejskiego.

### Dwa nowe boiska

Zakończyły się już prace związane z budową boisk sportowych w Szczepanowie i Mokrzychkach. Oba obiekty zostały już odebrane i czekają aktualnie na pozwolenie na ich użytkowanie. Mieszkańcy tych miejscowości będą mogli korzystać z nich jeszcze przed końcem wakacji, bowiem – jak dowiedzieliśmy się – pracownicy Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego nie zgłaszają żadnych

zastrzeżeń w kwestii wykonania tych boisk.

Boisko w Szczepanowie ma sztuczną nawierzchnię imitującą trawę, a jego wymiary to 30x60 metrów. Koszt samych prac (nie licząc dokumentacji) wyniósł 333 700 złotych.

W Mokrzychkach wybudowano boisko wielofunkcyjne o nawierzchni tartanowej i wymiarach całkowitych 24x44 metry. W zależności od potrzeb zawiera ono dwa boiska do siatkówki o wymiarach 9x18 metrów, dwa boiska do koszykówki o wymiarach 12x22 metry i jedno boisko do piłki ręcznej o wymiarach 20x40 metrów. Na prace budowlane wydano 187 900 złotych. Oba boiska zostały wybudowane dzięki uruchomieniu środków własnych gminy przy dofinansowaniu ze środków unijnych w ramach programu „Rozwój i odbudowa wsi”, po pozytywnym rozpatrzeniu przez LGD Kwartet na Przedgórzu.

## Samochodowe retro w Brzesku

**Po raz pierwszy do Brzeska zawitali uczestnicy Międzynarodowego Rajdu Pojazdów Zabytkowych KRAK 2014, który w tym roku doznał się jubileuszowej 40. edycji, a zarazem po raz pierwszy został zaliczony do jednej z trzech eliminacji Pucharu Polski Pojazdów Zabytkowych. Organizatorem rajdu był Automobilklub Krakowski, a jednym ze współorganizatorów Urząd Miejski w Brzesku.**

W rajdzie wystartowało 41 załóg z Austrii, Holandii, Słowacji i Polski. Najstarszym pojazdem przybyli do Brzeska Beata i Jakub Zawadzcy (AK Rzeszowski). Ich samochód to wyprodukowany w 1929 roku Citroen AC4. Jest to pojazd, który był pierwszym światowym modelem firmy z Quai de Javel. Produkowany był w latach 1928-1932 nie tylko we Francji, ale także w Danii, Niemczech, Belgii, Wielkiej Brytanii i we Włoszech oraz w ... Polsce. Łącznie wyprodukowano 304 341 egzemplarzy AC 4, a aktualna cena kolekcjonerska jednego takiego egzemplarza to około 100 tysięcy złotych.

Uwagę widzów przyciągał także Polski Fiat 508III z 1938 roku, którym przyjechała załoga Zdzisława Sikorska-Popowicz, Stanisław Popowicz (AK Stalowa Wola). Produkcję tego modelu rozpoczęto w Polsce w 1936 roku, po zawarciu umowy licencyjnej z FIAT-em. Pojazd produkowany był w kilku wersjach, także dla potrzeb Wojska

Polskiego, o konstrukcji drewniano-stalowej. Ten, który przyjechał do Brzeska, to w pełni sprawny, elegancki samochód osobowy.

Widzowie podziwiać mogli także „mikroskopijny” BMW Isetta, a także pojazdy takich marek jak porsche, morris mini, alfa Romeo, volvo, lancia, ford, mercedes, volkswagen, renault, daihatsu i inne. Wszystkie załogi ustawiły się najpierw na brzeskim Rynku, gdzie odbył się konkurs elegancji. Jurorami byli Robert Sieniatycki, Paweł Jakubowicz, Ryszard Dziedzic oraz Tadeusz Pasierb i burmistrz Grzegorz Wawryka.

W kategorii samochodów wyprodukowanych przed 1945 rokiem za najelegantszy uznano forda A Roadster Deluxe (1931 – Dominika i Jan Teuchmannowie z AK Rzeszowskiego). Wśród aut wyprodukowanych po 1945 roku najwyższe uznanie jurorów zyskał jaguar XK 140 FHC (1955 – Barbara i Stanisław Gieratowie z AK Krakowskiego). Najelegantszym autem wyprodukowanym po 1960 roku uznany został mercedes Benz W 113 (1965 – Jerzy i Jacek Kusiowie z EAA Polska). Spośród najmłodszych pojazdów, wyprodukowanych po 1970 roku najwyższą ocenę otrzymał renault Alpina 1300 VC (1975 – Lucyna i Josef Meclowie z Austrii).

Bardzo widowiskowa była druga konkurencja rozegrana na Placu Kazimierza Wielkiego. Była to jazda

sprawnościowa, która wywołała sporo emocji zarówno wśród samych uczestników jak i publiczności. Widzowie mogli przy okazji przekonać się, że te pojazdy mimo upływu czasu nie tylko okazały się prezentują, ale także nadal świetnie sobie radzą w ekstremalnych warunkach. Była to także swoista lekcja historii motoryzacji.

Brzesko, które gościło automobilistów 9 lipca br., było organizatorem jednego z trzech etapów rajdu. Dzień wcześniej pierwszy etap rozgrywany był w Wieliczce, a zakończenie rajdu miało miejsce na krakowskim Rynku.

Zmaganiom kierowców na Placu Kazimierza Wielkiego przyglądało się kilkaset osób. Na pewno nie żałują, bo przekonali się, że jest to wielce widowiskowa impreza. Pozostaje więc mieć nadzieję, że rajd trafi do kalendarza stałych wydarzeń organizowanych w Brzesku.

Tych, którym rajd przypadł tak do gustu, informujemy, że przed właścicielami wiekowych samochodów jeszcze dwie eliminacje Pucharu Polski Pojazdów Zabytkowych. Pierwszą z nich będzie Częstochowski Rajd Pojazdów Zabytkowych (28-31 sierpnia). Wszystko rozstrzygnie się zaś podczas 3 Rajdu Polskiego Historycznego (4-8 września). Trasa tego rajdu wyznaczona jest w okolicach Makowa Podhalańskiego, Biały Tatrzańskie i Krakowa.

**fol. str. 18  
WALP**

## Uroczystości peregrynacji w Brzesku

W diecezji tarnowskiej trwa peregrynacja obrazu Jezusa Miłosiernego oraz relikwii św. siostry Faustyny i bł. Jana Pawła II. 24 i 25 lipca obraz i relikwie zawitały do Brzeska. To wyjątkowe wydarzenie i związane z nim uroczystości zgromadziły tłumy wiernych, którzy wraz z biskupem Diecezji Tarnowskiej Janem Piotrowskim i ks. dziekanem Józefem Drabikiem powitali na brzeskim Rynku obraz i relikwie. Przez dwa dni w parafii pw. NMP Matki Kościoła i św. Jakuba Ap. w Brzesku wierni czuwali, modlili się, składali podziękowania, prosili o łaski i opiekę w dalszym życiu.

Obraz Jezusa Miłosiernego i relikwie od prawie dwóch lat wędrują po kraju, nawiedzając liczne parafie. Obecnie goszczą w diecezji tarnowskiej i 2 i 3 sierpnia odwiedzą parafię Miłosierdzia Bożego w Brzesku.

red., fot. str 19

## Nagroda dla BZK

Prezes Brzeskich Zakładów Komunalnych Janusz Filip został nagrodzony dyplomem i okolicznościową statuetką za wspieranie charytatywnych inicjatyw na rzecz pomocy wszystkim, którzy znajdują się w trudnej sytuacji. Nagroda została wręczona przez Caritas Diecezji Tarnowskiej w trakcie Dnia Rodziny – uroczystości, która miała miejsce w Starym Sączu w miejscu Papieskiego Ołtarza. Prezes przyjął gratulacje i podziękowania między innymi od biskupa tarnowskiego Andrzeja Jeża.

BZK od wielu lat współpracują z brzeską Caritas, którą wspierają w różnych formach. Warto wiedzieć, że brzeska firma komunalna dysponuje własnym sprzętem przydatnym przy organizacji kulturalnych imprez plenerowych – sceną, stołami i ławami. Sprzęt wypożyczany jest odpłatnie, jednak w przypadku imprez organizowanych przez Caritas prezes Filip odstępuje od pobierania opłat.

*- Imprezy organizowane przez Caritas mają charakter charytatywny, nie byłoby więc stosowne pobieranie opłat, skoro dochód z tych imprez przeznaczony jest na pomoc potrzebującym – wyjaśnia. BZK bezpłatnie zajmują się także porządkowaniem terenu po zakończeniu takich wydarzeń. Prezes uważa, że taka bezinteresowna pomoc jest jednym z elementów strategii firmy, której jednym z zadań jest społeczna integracja ze społeczeństwem, na rzecz którego spółka świadczy usługi. W ten sposób wzrasta też prestiż firmy, jako przyjaznej środowisku. Na wsparcie BZK do tej pory liczyć mogły między innymi gimnazjum i parafia w Jadownikach, parafia świętego Jakuba Apostoła i Miłosierdzia Bożego w Brzesku. Zakres tej pomocy jest różnorodny. Spółka wsparła między*

innymi finansowo organizację Powiatowego Przeglądu Kolęd i Pastoralek „O Muszlę Świętego Jakuba”. Finansowany jest także dziecięcy chór działający przy parafii Miłosierdzia Bożego.

BZK regularnie wymieniają się wśród sponsorów niemal wszystkich imprez organizowanych przez Miejski Ośrodek Kultury oraz Powiatową i Miejską Bibliotekę Publiczną. Z bezpłatnych usług spółki korzysta także Okocimski Klub Sportowy, a pomoc polega między innymi na utrzymywaniu murawy, co przykładowo w sezonie 2013/2014 przyniosło klubowi oszczędności rzędu kilkunastu tysięcy złotych. I chociaż firma w związku z tymi działaniami ponosi pewne koszty finansowe, to Janusz Filip uważa, że równoważy je dobro mieszkańców gminy.

Jak prezes komentuje sam fakt otrzymania tego zaszczytnego wyróżnienia?

*- Przyznam, że było to dla mnie zaskoczenie, bo przecież przytaczamy się do charytatywnych działań nie dla splendorów – wyznaje – ale jest to bardzo miłe. To wyróżnienie traktuję jako docenienie zaangażowania wszystkich pracowników firmy. Im też tę nagrodę dedykuję.*

Warto w takim razie wspomnieć, że Janusz Filip niejednokrotnie wspierał prywatnie brzeską Caritas, do czego sam się nie przyznaje. Otóż nieraz przekazywał stowarzyszeniu płody rolne ze swojego gospodarstwa, które później trafiały do rodzin będącej w trudnej sytuacji materialnej.

Podczas uroczystości w Starym Sączu podobne wyróżnienia otrzyma-



fot. arch. UM

ły także dwie inne firmy działające w Brzesku – Rejonowe Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji oraz Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej.

Zarówno BZK jak i MPEC to spółki miejskie, podległe Urzędowi Miejskiemu. Burmistrz Grzegorz Wawryka nie ma nic przeciwko charytatywnej działalności obu przedsiębiorstw. Wręcz przeciwnie, popiera je.

*- Wspieranie innych to nasz obowiązek, który wynika chociażby z przynależności do katolickiego kościoła. Charytatywna działalność od wielu lat wpisana jest w krajobraz naszej gminy. Pomagamy na przykład przy zbiórce pieniędzy podczas finałów Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Organizujemy też wiele imprez na rzecz pomocy dla chorych dzieci. Najważniejsze w tym wszystkim jest to, że mieszkańcy naszej gminy mają serca i potrafią to okazać – mówi burmistrz.*

WALP

## Wojskowy Piknik w Mokrzkach

19 i 20 lipca odbył się w Mokrzkach Piknik Wojskowy zorganizowany przez Gminę Brzesko, Sołectwo Mokrzyńska i I Batalion Czołgów im. płk Józefa Koczwały z Żurawicy

Pierwszy dzień imprezy przebiegał pod znakiem zawodów sportowych i strażackich, które odbywały się na boisku LKS Strażak Mokrzyńska. Wieczorem mieszkańcy i wszyscy goście zostali zaproszeni do wspólnej zabawy przy dźwiękach zespołu LEGEND z Żurawicy.

Główną atrakcją drugiego dnia imprezy była prezentacja czołgu T-72, który specjalnie na tę okazję został przetransportowany do Mokrzyk. Zainteresowanie czołgiem i sprzętem wojskowym znajdującym się na wyposażeniu Narodowych Sił Rezerwy było bardzo duże, szczególnie wśród najmłodszych. Była to świetna okazja aby

na własne oczy zobaczyć prawdziwy czołg i inne elementy uzbrojenia wojskowego. Wiele emocji wszystkim uczestnikom pikniku dostarczyło spotkanie z żołnierzami biorącymi udział w zagranicznych misjach wojskowych. Z uwagą słuchano wspomnień i relacji ludzi, którzy byli naoczniymi świadkami walk i działań zbrojnych toczących się w Afganistanie. Chętni mogli spróbować swoich sił w konkursie strzeleckim, a najmłodszy uczestnicy pikniku zostali zaproszeni do wspólnej zabawy. Na zakończenie dwudniowej, plenarowej imprezy odbył się koncert zespołu Bies Band z 5 Batalionu Strzelców Podhalańskich.

W podziękowaniu za wzięcie udziału w pikniku i prezentację wyposażenia wojskowego, burmistrz Brzeska Grzegorz Wawryka i przewodniczący Rady Miejskiej Tadeusz Pasierb wręczyli żołnierzom z Żurawicy okolicznościowe statuetki.

**BK**

**fot. str 23**

## Piknik na Słotwinie

13 lipca odbył się tradycyjny, siódmy już Piknik Rodzinny w Brzesku-Słotwinie. Organizatorami byli: Rada Parafialna, Akcja Katolicka, Caritas działające przy Parafii Matki Bożej Częstochowskiej w Brzesku oraz Zarząd Osiedla Słotwina. Program przewidywał bogaty blok imprez dla dzieci, które brały udział w rozmaitych grach, zabawach i konkursach plastycznych, a także mogły spróbować swoich sił w jeździe konnej i przeciąganiu liny. Dużym zainteresowaniem cieszyło się przedstawienie pt. „Pinokio”, które przygotowali rodzice dzieci uczęszczających do Przedszkola Integrycyjnego przy Parafii pw. Miłosierdzia Bożego. Młodsi, słotwińscy artyści otrzymali również szansę na zaprezentowanie swoich umiejętności szerszemu gronu odbiorców.

Szczególną atrakcją stanowiły pokazy strażackie. Zarówno młodsi, jak i starsi mogli poczuć się jak prawdziwi strażacy. Każdy mógł znaleźć coś dla siebie podczas kiermaszu różnorodności i ciekawej książki. Zatrąszczono się też o podniebienie uczestników Pikniku Rodzinnego, serwując m.in. bigos, kielbaski, udka, chleb ze smalcem i ogórkiem, a także domowe wypieki słotwińskich gospodyń. W ostatnim dniu Mundialu nie zapomniano o wiernych fanach piłki nożnej. Na specjalnie przygotowanym telebimie mogli obejrzeć zmagania Argentyńczyków i Niemców w meczu finałowym Mistrzostw Świata. Piknik odbył się w miłej, rodzinnej atmosferze, a w dodatku przy pięknej pogodzie. Fundusze zgromadzone podczas imprezy zostaną przeznaczone na cele inwestycyjne w Parafii pw. M.B. Częstochowskiej.

**KT**

**fot. str. 23**



## Integracja w Krynicy

Rada Sołecka wsi Okocim zorganizowała wyjazd integracyjny do Krynicy-Zdrój, który odbył się w dniach 5-6 lipca 2014 roku. Plan wycieczki objął przede wszystkim zwiedzanie Krynicy, Góry Parkowej i Jaworzyny Krynickiej. Nie zabrakło również takich atrakcji jak wspólne biesiadowanie przy grillu, tańce i konkursy z nagrodami. Dodatkową rozrywką był czynny udział w zorganizowanym w centrum Krynicy wielkim finale akcji „Milka. Wybierzmy najmilsze miasto w Polsce!”

**red.**



## Wakacyjna wycieczka

16 lipca Rada Sołecka w Okocimiu zorganizowała dla dzieci ze szkoły podstawowej wycieczkę do „UFOlandu” w Nowym Sączu. W miejscu nazywanym królestwem dziecięcych zabaw dzieci świetnie się bawiły. Wśród licznych atrakcji znalazły się magiczne lustra, armatki pneumatyczne, gry i zabawy zręcznościowe, bujaki i piłkarzyki.

**red.**

# IRA-cjonalnie i Afromentalnie, czyli ... ... Dni Brzeska 2014

Rekordowe od lat tłumy na Placu Kazimierza Wielkiego i zasłyszane opinie świadczą o tym, że tegoroczne Dni Brzeska zaliczyć należy do jednych z najbardziej udanych i tak też zostały przez większość ocenione. Przecież organizatorom przyszło w tym roku rywalizować o publiczność z brazylijskim Mundialiem. I wyszli z tej rywalizacji zwycięsko, chociaż za przeciwników mieli Messiego, który w sobotę, 21 czerwca, męczył się z irańską obroną.

Rozpoczęło się, jak zwykle, piątkową rozgrzewką, czyli paradą orkiestr dętych i zespołów folklorystycznych. Wzięły w niej udział Miejska Orkiestra Dęta pod dyrekcją Wiesława Porwisza, Orkiestra Reprezentacyjna Kopalni Soli Bochnia, Jadowniczanie, Porębianie oraz Krakowiacy Ziemi Brzeskiej. Wprawdzie zabrakło tym razem uwielbianej w Brzesku orkiestry z Okulic wraz z urodziwymi mażoretkami, ale zwolennicy tych klimatów na pewno nie mogli narzekać. Mniej więcej w tym samym czasie WRCK-B odbywały się wernisaż wystawy „Brzesko na starej pocztówce i fotografii” oraz Letni Koncert Wzruszeń. Na wystawie zaprezentowane zostały zbiory Marka Sukiennika i Jerzego Wyczesanego. W równoległe odbywającym się koncercie zaprezentowały się młode wokalistki uczące się śpiewu w MOK-u. Artyści-amatorzy występowali także podczas kolejnych dwóch dni, już na Placu Kazimierza Wielkiego. W programie znalazły się także konkurs na najsympatyczniejszego psa oraz Gminne Zawody Sportowo-Pożarnicze – o obu tych wydarzeniach piszemy w innym miejscu.

## Gwiazdy

Wywodzący się z Olsztyna Afromental stał się zespołem pożądanym na każdej imprezie masowej właściwie od debiutanckiego koncertu, a ten miał miejsce w 2006 roku. Popularność grupy wzrosła, kiedy Baron i Tomson zasiedli w jury kultowego show telewizyjnego The Voice of Poland. Toteż, gdy kilka miesięcy temu rozeszła się wieść, że Łozo i spółka zagrają w czerwcu na Placu Kazimierza, brzescy fani rocka,

szczególnie młodsze pokolenie, z niecierpliwością oczekiwali na to wydarzenie. I nie zawiedli się. Było głośno, ale również perfekcyjnie i widowiskowo. Po raz pierwszy w historii Dni Brzeska zdarzyło się, że po koncercie wieńczącym pierwszy dzień imprezy mało kto opuścił plac. Muzycy obiecali bowiem, że po krótkim pobycie w hotelu i regeneracji sił powrócą na miejsce wydarzeń i będą rozdawać autografy. Trzeba było nieco cierpliwości, ale oczekiwanie zostało fanom wynagrodzone. Gwiazdy dotrzymały słowa, a ich powtórnemu pobytowi na placu towarzyszyły błyski fleszy i pisk rozentuzjzmowanych sympatyków kapeli.

Kiedy IRA z Arturem Gadowskim na czele po raz pierwszy wychodziła na scenę amfiteatru w rodzinnym Radomiu, Łozo i Tomasz Torres liczyli za ledwie po trzy latka, Baron i Tomson byli o rok starsi, a Śniady i Lajan byli w wieku, który dziś kwalifikowałby ich do I klasy podstawówki. Niektórzy sceptycy zastanawiali się więc, czy wobec pełnego energii sobotniego koncertu Dinozaury polskiego rocka zdołają utrzymać atmosferę na takim samym poziomie. Już po pierwszych dźwiękach okazało się, że były to ponne obawy, bo muzyka proponowana przez zespół ani myśli się zestarzeć. I chociaż oprócz Gadowskiego tylko Wojciech Owczarek pamięta początki IRY, nadal jest to charakterystyczne, rozpoznawalne brzmienie, za które zespół jest uwielbiany przez wiernych fanów. Wygląda na to, że tych fanów w Brzesku jest całkiem sporo – inna sprawa, że dołączyli do nich IRO-mani, którzy przybyli na koncert z wielu stron, z tych odległych także. Wróćmy jeszcze do składu zespołu. Piotr Sujka to też „zasiedziały” członek zespołu, bo dołączył do niego w 1989 roku, czyli dwa lata po debiucie. Marcin Bracichowicz i Piotr Końca zostali dokooptowani do grupy już w tym wieku, ale są na tyle uniwersalnymi muzykami, że bardzo szybko dostosowali się do charakteru formacji.

Za sprawą Afromentalu i IRY w ciągu dwóch dni brzeski melomani mieli okazję wsłuchać się w utwory z bardzo różnych gatunków muzycznych – funky, reggae, hip-hopu, soulu, rytm and blu-

esa, jazzu oraz łagodniejszej odmiany heavy metalu. Zdarzyło się więc po raz pierwszy od wielu lat, że większość uczestników tegorocznych Dni Brzeska zgodnie stwierdziła, iż dobór zespołów był trafny i zadowalający wszystkich.

## Supporty

Tradycją ostatnich lat było, że koncerty poprzedzające występy gwiazd nie przyciągały pod scenę zbyt licznych tłumów. W tym roku było inaczej. Już dość wcześnie sobotnia prezentacja krakowskiej formacji Ostatni w Raju odbyła się przy w miarę zadowalającej frekwencji. Zespół zaproponował repertuar oparty na coverach i utworach autorskich.

*-Przechodziłem przez Plac Kazimierza właściwie przypadkiem. Dłuższy pobyt planowałem dopiero na wieczór. Jednak propozycja Ostatniego w Raju na tyle mnie zainteresowała, że wysłuchałem koncertu do końca. To był kawał dobrego, solidnego rocka. Nie po raz pierwszy można było się przekonać, że dobry poziom jest w stanie zapewnić także wykonawca szerzej jeszcze nieznanym – to wypowiedź perkusisty jednego z brzeskich zespołów. Jeśli ktoś chciałby się przekonać, jak gra krakowska kapela, to zachęcamy do odwiedzenia youtube, gdzie nie brak utworów tego zespołu, a liczba wyświetleń (np. „Okazał się Psycholem” – ponad 27 tysięcy) świadczą o w miarę sporym zainteresowaniu. Blue Jay znany jest już brzeskiej widowni. Od pewnego czasu występuje z nową wokalistką, Majką Pabian, której emploi znacznie zmieniło oblicze kapeli. Wprawdzie zespół na razie bazuje wyłącznie na coverach, jednak należy się spodziewać, że autorski repertuar to kwestia najbliższych miesięcy. Jeśli chodzi o koncert podczas Dni Brzeska, to należy ocenić go pozytywnie.*

Znane światowe i polskie przeboje gra również mający już w Brzesku liczną grupę fanów Przystanek Mrówkowiec, reprezentujący solidne tarnowskie zagłębienie coverowe. Nie nam rozpatrywać, czy lepiej w tym nurcie czuje się Magdalena Stalmach czy Cafe z Pawłem Mazurem na czele, bo wobec profesjonalizmu Mrówkowca wszelkie dyskusje pozbawione są sensu. Reakcje publiczności są najlepszą recenzją.

Nie zabrakło też egzotyki, aż z dalekiego Czarnego Łądu. W Polsce działa przynajmniej kilka zespołów kultywujących kulturę afrykańskich krajów, jednak spośród tego grona **Bazo Banga**, który wystąpił w Brzesku, uważany jest za najbardziej roztańczony. Dodatkową atrakcją są tradycyjne stroje oraz zupełnie w Europie nieznanne instrumenty. Ten koncert musiał się podobać, a przy okazji był ciekawą lekcją na temat odmiennej kultury. Było po prostu afromentalnie.

## Konkursy

Od wielu lat tradycją Dni Brzeska są konkursy organizowane przez **Kwartet na Przedgórzu i Browar Okocim**. W pierwszym z nich trzeba było wykazać się wiedzą na temat znanych ludzi nauki i kultury oraz artystów z niemi brzeskiej. Wzięli w nim udział młodzi ludzie reprezentujący środowiskowe świetlice działające w strukturach MOK-u i szkoły. Trzeba przyznać, że do konkursowych zmagania przygotowali się znakomicie, toteż wyłonienie zwycięzcy nie było łatwe. Konkurs Browaru Okocim był już nieco łatwiejszy, ale przecież organizatorom chodziło przede wszystkim o dobrą za-

bawę. Ponadto konkursy organizowane były również przed sceną, głównie dla najmłodszych.

## Elektryk-wybacwa

Nieraz w tym kraju o dalszych losach ważnych wydarzeń decydowali elektrycy. Nie inaczej było także podczas czerwcowej imprezy na Placu Kazimierza. Organizatorzy wiele zawdzięczają Eugeniuszowi Kopaczowi, który krótko mówiąc czuwał nad prądem i dzięki niemu cała impreza przebiegała bardzo sprawnie. Należą mu się w pełni uzasadnione podziękowania. Na podkreślenie zasługuje fakt, że pan Eugeniusz już od kilku lat poświęca swój wolny czas, aby podczas Dni Brzeska energia elektryczna była dostarczana bez zakłóceń.

## Sponsorzy

Organizatorami tegorocznych Dni Brzeska byli burmistrz Brzeska Grzegorz Wawryka, Rada Miejska oraz Miejski Ośrodek Kultury w Brzesku przy współpracy Starostwo Powiatowego i Stowarzyszenia Kwartet na Przedgórzu. Grono sponsorów od lat jest prawie niezmiennie, chociaż z roku na rok przybywa nowych.

W tym roku sponsorami były: Browar Okocim (sponsor główny), Bank Gospodarki Żywnościowej, Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, Rejonowe Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji, Firma „Granit”, Krakowski Bank Spółdzielczy O/Szczurowa, Biuro Podróży Gosia Tour, Firma Jawor, Firma „Enter” Jerzego Kubali, Firma „Proster” Wiesława Pukala, Biuro Partner, Bank Spółdzielczy w Brzesku, Euro - Gum, Firma Edmunda Lesia, Pizzeria Soprano, Cech Rzemieślników oraz Małych i Średnich Przedsiębiorców w Brzesku, Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej, Chemiplast 1, Stacja Paliw „Jaga”, Mini Market pod Dębem, Centrum Turystyczne Urszuli Knap, Restauracja Galicyjska, Galeria Fryzur Pauliny Ciuby-Cierniak, Hotel August, Księgarnia - Antykwariat Rebus, Centrum Rozrywkowo- Konferencyjne Planeta, Brzeska Oficyna Wydawnicza, ZNP i BZK. W przyszłym roku na tej liście może znaleźć się każdy, kto zdecyduje się dołączyć do grona sponsorów.

**PRUD**

**fot. str. 20-21**

# Bari

**Po raz dziewiąty w ramach Dni Brzeska został zorganizowany konkurs na najsympatyczniejszego psa, wymyślony przed laty przez Adama Kwaśniaka. Okazało się, że zainteresowanie tym konkursem wśród właścicieli czworonogów nadal nie słabnie, o czym świadczy bliska 50 liczba zgłoszeń. Po raz pierwszy organizatorzy postanowili wyróżnić głównymi nagrodami nie tylko psa rasowego, ale też kundelka.**

Wszystkie psy prezentowały się przed jury: Mieczysława Klimek, Urszula Knap, Olga Kwaśniak, Halina Mrówka i Adam Kwaśniak (przewodniczący).

Nowością tegorocznego konkursu była ceremonia wręczenia statuetek za działalność na rzecz zwierząt i okazane im serce. Te pierwsze statuetki otrzymali Alicja Tomczyk, Jadwiga Pała, Urszula Knap, Kazimierz Ówioro oraz koło wolontariuszy Publicznego Gimnazjum nr 1 w Brzesku.

Najsympatyczniejsze psy w tym roku to syberian husky Bari Magdaleny Włodarczyk i kundelek Ada Karoliny Konstany. Przyznano też dwie drugie nagrody. Otrzymały je

owczarek niemiecki Whisky Anety Bors i kundelek Pluto Oliwii Stypki. Nagrody specjalne (dwie lekcje tresury) ufundowała firma Dog Training Center Activdogs z Mokrzyšk. Otrzymały je ogar polski Fabio Piotra Ryglowskiego oraz dog niemiecki Sara Kamila Le Mimha.

Każdy właściciel psa zgłoszonego do konkursu otrzymał upominek, oczywiście przydatny ich podopiecznemu. Sponsorami tych nagród były sklep zoologiczny Akara Jacek Komarnicki, sklep zoologiczno-wędkarski Dorota Klara, sklep zoologiczny Zwierzyniec Michał Ciurej, przychodnia weterynaryjna Iwona Chrzanowska-Czaja, salon pielęgnacyjny zwierząt „Chwila dla pupila” Dorota Tyrkiel, Urząd Miejski oraz radni miejscy Halina Mrówka, Adam Kwaśniak i Krzysztof Ojczyk.

\*\*\*

Husky syberyjski to rasa zaliczana do sekcji północnych psów zaprzęgowych. Wywodzi się z rejonu Kołymy w północnej Syberii. Zamieszkałym tam Czukczom psy tej rasy służyły głównie do ciągnięcia sań, w zaprzęgach liczących od 6 do 18 osobników. Czukockie zaprzęgi potrafiły w ciągu sześciu godzin przebyć odległość do 120 kilometrów przy ciężarze około 600 kilogramów.

W 1909 roku rosyjski handlarz futrami Wiliam Goosak sprowadził psy husky do Kanady, by wziąć tam udział w tradycyjnym wyścigu psów zaprzęgowych „All Alaska Sweepstake” na dystansie 650 kilometrów. Jego husky tym różniły się od kanadyjskich psów, że były od nich znacznie drobniejsze, dlatego zostały przez miejscowych wyśmiane i ochrzczone mianem „syberyjskich szczurów”. Tymczasem owe „szczury” spisały się znakomicie i zajęły wysokie trzecie miejsce. Rok później były już najlepsze. Do zwycięstwa prowadził je niejaki John Johnson, a jego zaprzęg ustanowił wówczas liczący 74 godzin, 14 minut i 39 sekund rekord trasy, który przetrwał aż do 1983 roku. W latach 1915-1917 trzy razy z rzędu wyścig wygrywały zaprzęgi Leonarda Seppali, co spowodowało, iż w Ameryce Północnej rozpoczęła się zorganizowana hodowla psów tej rasy. Rozkwit hodowli syberian husky nastąpił tam w latach 1950-1960. Wtedy też pierwsze egzemplarze trafiły do Europy, co spowodowało, że i na starym kontynencie zaczęto uprawiać sport zaprzęgowy. Coraz częściej husky jest jednak psem rodzinnym. I taki jest właśnie Bari prezentowany podczas tegorocznego konkursu na najsympatyczniejszego psa.

**WALP**

**fot. str. 20**

## Głos Profilaktyki

14 czerwca obchodzony był w całym kraju „Ogólnopolski Głos Profilaktyki”. Celem akcji jest promowanie mody na życie wolne od uzależnień, edukacja młodzieży i dorosłych w zakresie przeciwdziałania zjawiskom patologii społecznej.

Do ogólnopolskiej akcji promującej życie bez alkoholu, narkotyków i przemocy przyłączyła się także młodzież z Brzeska. O godz. 16.00 rozpoczął się, trwający przez 60 sekund, najważniejszy punkt happeningu – zryw wolnych serc, polegający na symbolicznym wybiciu rytmu serc. Serc wolnych od przemocy, uzależnień i obojętności na drugiego człowieka.

Organizatorem „Ogólnopolskiego Głosu Profilaktyki” w Brzesku była Komenda Powiatowa Policji i Urząd

Miejski w Brzesku. Dla uczestników imprezy przygotowano przedstawienie w ramach twórczej profilaktyki, karaoke, zabawę taneczną, quizy. Punktem kulminacyjnym spotkania był wybór najlepszego stroju, bo młodzież przysłała na spotkanie w różnych przebraniach. Uczestnicy akcji zostali nagrodzeni za aktywny udział i zaangażowanie. Nagrody ufundował burmistrz Brzeska Grzegorz Wawryka.

red.  
fot. str. 18

## Po VI Wielkim Maratonie Czytania

VI Wielki Maraton Czytania w Publicznej Szkole Podstawowej nr 2 w Brzesku już za nami. Tym razem przebiegał on pod hasłem „Z Mikołajkiem po przygodę” i trwał całą dobę z 12-go na 13 czerwca 2014r. od godziny 10.00. Towarzyszyła mi myśl przewodnia: „Dziecko, które czyta, stanie się dorosłym, który myśli.”

Koordynatorką imprezy była polonistka Agata Podłęcka. Goście i gospodarze przez 24 godziny czytali wszelkie opowiadania o sympatycznym chłopcu Mikołajku i jego kolegach – bohaterach ukochanych przez dzieci książek Sempe i Gościnnego. Mikołajek obchodzi bowiem 55. rocznicę urodzin. Przez zamienioną w świat opowiadań salę gimnastyczną przewinęło się mnóstwo osób, nie sposób ich wszystkich przeliczyć. Samych odważnych czytających gości było ponad 70. Tradycyjnie Maraton rozpoczął burmistrz Grzegorz Wawryka, a zakończyła przy głośnym odliczaniu dzieciaków dyrektor Urszula Białka. Wśród czytających gości nie zabrakło wiceburmistrza Jerzego Tyrkiela, dyrektora PiMBP w Brzesku Marii Marek, dyrektora MOPS Bogusławy Czyżyckiej – Paryło, dyrektora PSP nr 3 w Brzesku Doroty Wójcik, komendanta powiatowego Policji w Brzesku, insp. Romana Gurgula, rzecznika brzeskiej Policji Eweliny Budy, wiceprzewodniczącego RM Krzysztofa Ojczyka, historyka i artysty malarza Jerzego Wyczesanego, księży z Parafii Miłosierdzia Bożego – obecnego proboszcza Wojciecha Wernera, proboszcza emeryta Józefa Mularza i wikarych, radnej Katarzyny Pacewicz – Pyrek, przedstawicieli Saloniku „Petersówka” z Zuzanną Peters – Musiał na czele, emerytowanego dyrektora LO w Brzesku Józefa Kubasa i wielu innych zacnych gości, w tym absolwentów, którzy przyjechali poczytać



fot. arch. PSP 2 w Brzesku

nawet z Krakowa. Po raz kolejny nie zawiedli najmłodszy maratończycy wraz z wychowawcami z Publicznego Przedszkola nr1, Publicznego Przedszkola nr4 i Publicznego Przedszkola z Oddziałami Integracyjnymi, im. Św. S. Faustyny.

Nie zabrakło też niespodzianek. Szkołę odwiedzili uczniowie Publicznego Gimnazjum nr 1 wraz z opiekunką Katarzyną Licak, którzy podarowali barwny transparent z wizerunkami postaci z „Mikołajka”. Przed północą niespodziewanie zjawiał się radny Brzeska i promotor Teatru Solskiego w Tarnowie Krzysztof Bogusz w asyście Kapelusznika z „Alicji w Krainie Czarów”. W postać wcielił się aktor teatru Piotr Hudziak. Była to jedna z największych atrakcji nocy czytania.

Przez całą noc w szkole nad pomyslnością czytania czuwało 110 dzieci ze szkoły i młodzież z Grupy Teatralnej przy parafii Miłosierdzia Bożego w Brzesku oraz 9 nauczycieli i sama pani dyrektor Urszula Białka.

Rodzice spisali się na złoty medal. Dzieciom bowiem niczego nie brakowało. Były słodycze, napoje, a nad ranem pyszne kanapki.

Nad samym przebiegiem i przygotowaniem Maratonu pracował sztab

ludzi. Dzieciaki już od zimy wykonywały prace plastyczne o Mikołajku i książeczki z przygodami urwisów przez siebie wymyślone. One też były czytelne. Szczególne podziękowania należą się nauczycielkom Magdalenie Gnyli, Marii Cebuli, Beacie Derus, Magdalenie Mardoń, Magdalenie Olchawskiej i Elżbiecie Gibas.

Dodatkowo w tym roku Rada Rodziców zaprosiła brzeszczan do udziału w zbiorce książek dla biblioteki szkolnej. Każda podarowana książka wzbogaciła zbiory biblioteczne i służyć będzie dzieciom, za co społeczność uczniowska składa gorące wyrazy wdzięczności.

Wielkie maratony czytania w PSP nr2 w Brzesku stanowią już trwały element kalendarza imprez szkoły oraz naszego brzeskiego środowiska lokalnego. Zależy nam na propagowaniu idei rozwoju kultury wysokiej, kontaktu dzieci i dorosłych z książką i jej nieocenionymi zaletami zarówno wychowawczymi jak i intelektualnymi.

Jeszcze raz dziękujemy wszystkim, którzy włączyli się w niełatwe logistycznie i w odbiorze przedsięwzięcie, bowiem czytanie, a jeszcze bardziej słuchanie wymaga wysiłku i koncentracji.

Agata Podłęcka  
fot. str. 19

# Brzesko ma sześciu Szeryfów

W ramach projektu **Szkoła z Prawami Dziecka**, uczniowie Publicznej Szkoły Podstawowej nr 3 w Brzesku wzięli udział w cyklu zajęć poświęconych tematyce praw dziecka, rozumieniu tych praw w codziennym życiu. W oparciu o specjalnie opracowane materiały edukacyjne „Unicefu”, uczniowie dowiedzieli się, jak rozumieć poszczególne zapisy Konwencji, gdzie szukać pomocy w sytuacji, gdy ich prawa są łamane. W trakcie rozmów i dyskusji często zwracaliśmy uwagę uczniom, że obok praw stoją obowiązki i, że o nich też muszą pamiętać i z nich się wywiązywać.

Po zapoznaniu się z zagadnieniem praw dziecka, uczniowie mieli za zadanie, zastanowić się wspólnie z rodzicami, wychowawcami, nauczycielami czy znając w swoim otoczeniu osoby, które zasługują na specjalne wyróżnienie. Osoby, które w szczególny sposób występują w interesie dzieci, które w swojej codziennej pracy poświęcają im dużo uwagi, troszczą się, aby fundusze gminy/miasta przeznaczane były na edukację, rozwój sportowy, kulturalny, zdrowie, rozrywkę. Czy dbają o poprawę bezpieczeństwa czy walczą o polepszenie losu dzieci z niepełnosprawnością, pomagają rodzinom ubogim.

Uczniowie z ogromnym zaangażowaniem wzięli na siebie to zadanie. Do koordynatora projektu, wpłynęło



fot. archiw. PSP 3 w Brzesku

ponad 30 wniosków kandydatów do wyróżnienia. Spośród wszystkich wybrano sześć osób z największą liczbą głosów. Są to **burmistrz Brzeska Grzegorz Wawryka, Katarzyna Pacewicz-Pyrek, Krzysztof Ojczyk, Anetta Śnieg, ks. Józef Drabik oraz Dorota Wójcik**. Osoby te zostały uhonorowane odznaczeniem „**Gwiazda Szeryfa Praw Dziecka**”. To wyróżnienie ma szczególną wartość, bo jest przyznawane przez dzieci i jest przyznawane po raz pierwszy w Polsce. Na uroczystym spotkaniu 24 czerwca w Regionalnym Centrum Kulturalno-

Bibliotecznym w Brzesku, gdzie miało miejsce wręczenie odznaczeń, było widać wśród nominowanych wzruszenie i radość. W rozmowach często powtarzali, że jest to pierwsza nagroda jaką dostają od dzieci, że właściwie to oni zawsze dzieciom wręczają nagrody..., że to niezwykle uczucie...

...a my mamy nadzieję, że uhonorowani Gwiazdą Szeryfa Praw Dziecka, będą nosić z dumą odznaczenie, jeszcze mocniej będą działać na rzecz dzieci i, że dołączą do Nich kolejni Szeryfowie.

**Koordinator:  
Izabella Czernecka**

15 czerwca w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Brzesku odbył się V Festiwal Sztuk i Sportów Walki pod hasłem „Być silnym, znaczy być użytecznym”. Impreza była połączona ze zbiórką datków na zakup specjalistycznej protezy ręki dla Ani Kochańskiej - uczniowie PSP nr 3 w Brzesku. Patronat Honorowy nad spotkaniem objął burmistrz Brzeska **Grzegorz Wawryka**. Organizatorem Festiwalu była Publiczna Szkoła Podstawowa nr 3 w Brzesku, Stowarzyszenie IDOKAN Polska – sekcja AIKIDO – AIKIBUDO i GOSHIN – JITSU przy PSP nr 3, Uczniowski Klub Sportowy Judo „IPPON” przy PSP nr 2 w Brzesku i Jednostka Strzelecka nr 2059 w Brzesku.

Impreza cieszyła się ogromnym powodzeniem i zgromadziła mnóstwo uczestników, widzów i gości. Spotkanie uświetniły występy taneczne, muzyczne i teatralne dzieci i młodzieży. Przewodzona była aukcja prac i obrazów.

## Dla Ani Kochańskiej



fot. B. Kądziołka

W programie znalazły się także pokazy sztuk walki. Na uczestników czekały okolicznościowe dyplomy i statuetki,

które wręczył burmistrz Brzeska – Grzegorz Wawryka.

**BK  
fot. str. 18**

# Święto Policji

Brzeska uroczystość z okazji 95. rocznicy powstania Policji Polskiej odbyła się w tym roku w sali obrad Urzędu Miejskiego. Wzięli z niej udział zastępca Małopolskiego Komendanta Policji inspektor Jacek Fabisiak, posłowie Urszula Augustyn i Edward Czesak oraz przedstawiciele lokalnych samorządów powiatu brzeskiego i instytucji współpracujących z brzeską Komendą Powiatową.

Jednym z punktów uroczystości była ceremonia wręczenia resortowych odznaczeń wyróżniającym się policjantom i cywilom mającym zasługi dla poprawy stanu bezpieczeństwa. Srebrne Medale za Długoletnią Służbę przyznane przez Prezydenta Rzeczypospolitej otrzymali komisarz **Paweł Drab** i podinspektor **Paweł Matura**. Medal Brązowy za Długoletnią Służbę odebrał aspirant sztabowy **Konrad Bilski**.

W uznaniu szczególnych zasług i osiągnięć służbowych w zakresie ochrony bezpieczeństwa ludzi oraz utrzymania bezpieczeństwa i porządku publicznego, Minister Spraw Wewnętrznych nadał Brązową Odznakę „Zasłużony Policjant” podinspektorowi **Jackowi Przepiórcie**

i podinspektorowi **Piotrowi Wójciakowi**.

Minister przyznał też Medale „Za zasługi dla Policji”. Srebrny Medal otrzymał burmistrz **Grzegorz Wawryka**, a Brązowy Medal **Elżbieta Wójciak**. Decyzją Małopolskiego Komendanta Wojewódzkiego Policji w Krakowie 41 brzeskich funkcjonariuszy otrzymało akty nominacyjne na wyższe stopnie służbowe. Wśród nich znalazła się stale współpracująca z reakcją BIM-u **Ewelina Buda**, która aktualnie posiada stopień aspiranta Policji. Pięciu młodych policjantów zostało awansowanych przez Komendanta Powiatowego Policji do stopnia starszego posterunkowego. Są to **Ewelina Sutkowska**, **Paweł Magiera**, **Kamil Marszałek**, **Damian Oleksy** i **Paweł Witkowski**.

Wcześniej, bo podczas wojewódzkich uroczystości z okazji Święta Policji, które w tym roku odbyły się w Bochni. Brązową Odznakę „Zasłużony Policjant” otrzymał zastępca Naczelnika Wydziału Prewencji Komendy Powiatowej Policji w Brzesku nadkomisarz **Jarosław Dudek**. Podczas tych samych uroczystości Małopolski Komendant Wojewódzki wręczył starszemu aspirantowi Robertowi Gładyszowi, sta-

tuetkę „Policjanta Roku 2014”, wyłonionego w plebiscycie zorganizowanym przez Małopolską Policję i Gazetę Krakowską (szerzej piszemy na ten temat w innym miejscu). **Tomasz Nosal** uczestniczył w centralnych obchodach Święta Policji w Warszawie, gdzie odebrał nominację na stopień podkomisarza.

Podczas uroczystości w Brzesku Komendant Powiatowy Policji w ramach podziękowań za dotychczasową współpracę wręczył samorządowcom powiatu brzeskiego okolicznościowe statuetki. Te podziękowania są w pełni uzasadnione. Przedstawiciele lokalnych władz od wielu lat wspierają brzeskich policjantów współfinansując zakupy sprzętu niezbędnego w ich codziennej służbie. W tym roku wójtowie i burmistrzowie solidarnie dołożyli się do zakupu pięciu nowych radiowozów, które niebawem trafią do brzeskiej Komendy Powiatowej. Sporo mówiło się podczas uroczystości o planowanej budowie nowej siedziby Komendy Powiatowej w Brzesku. Jacek Fabisiak zapewnił wszystkich, że budowa ruszy w przyszłym roku, a wstęga przecinana będzie w 2016 roku.

Z okazji Święta Policji brzescy funkcjonariusze i pracownicy cywilni wybrali się do Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Prokocimiu, gdzie oddali 5,5 litra krwi. Inicjatorem akcji był nadkomisarz **Jerzy Migas**.

**PRUD**  
 fot. str. 19

## Sukcesy brzeskich policjantów

Tegoroczny lipiec przejdzie do historii jako miesiąc obfitujący w znaczące sukcesy brzeskich policjantów. IV miejsce w wojewódzkich eliminacjach turnieju par patrolowych i tytuł Policjanta Roku dla Roberta Gładysza to znaczące osiągnięcia, które sprawiły, że Święto Policji w Brzesku nabrało szczególnego znaczenia.

Owo czwarte miejsce, czyli też za podium wywalczyli posterunkowi **Damian Oleksy** i **Paweł Witkowski**. W pokonanym polu pozostawili 19 innych duetów. Podczas eliminacji musieli wykazać się wiedzą przydatną w codziennej służbie, a także sprawnością fizyczną i strzeleckimi umiejętnościami. Medalowe miejsce było bardzo blisko, jednak i tak osiągnęli wynik, który upoważnia do złożenia im gratulacji.

Równe 20 dni później, 24 lipca, Komenda Powiatowa Policji w Brzesku poinformowała, że miejscowy

funkcjonariusz zwyciężył w plebiscycie Policjant Roku 2014 organizowanym przez Komendę Wojewódzką w Krakowie i Gazetę Krakowską. Starszy aspirant **Robert Gładysz**, bo on jest laureatem, nagrodę odebrał podczas wojewódzkich obchodów Święta Policji, które miały miejsce na bocheńskim rynku.

Robert Gładysz to doświadczony funkcjonariusz, który w policji służy od 24 lat, niezmiennie w „drogówce”. Początkowo w Tarnowie, a od 1998 roku do dziś w Brzesku. Przynależność do „drogówki” nie przeszkodziła mu uczestniczyć w spektakularnych akcjach, w wyniku których zatrzymani byli groźni przestępcy. Między innymi brał udział w pościgu zakończonym zatrzymaniem sprawców zabójstwa dokonanego na terenie powiatu tarnowskiego. Nie wahał się też, kiedy trzeba było ratować ludzkie życie podczas pożaru, za co oficjalne podziękowania składał mu komendant

KP PSP w Brzesku. Nic dziwnego, że odznaczony został Srebrną Odznaką za Długoletnią Służbę. Na co dzień zajmuje się organizacją służby, a także zagadnieniami inżynierii i ruchu drogowego. Uczestniczy też w zabezpieczaniu masowych imprez kulturalnych oraz w działaniach profilaktycznych.

Prywatnie interesuje się motoryzacją, jest wytrawnym motocyklistą. O jego umiejętnościach najlepiej świadczy fakt, że w latach 2000-2002 trzykrotnie pod rząd zwyciężał w wojewódzkich eliminacjach konkursu „Policjant Ruchu Drogowego” w konkurencji polegającej na jeździe służbowym motocyklem.

Jak sam mówi, najbardziej ceni sobie bezpośredni kontakt z mieszkańcami gminy. Priorytetem są dla niego działania podejmowane na rzecz lokalnej społeczności, a największą satysfakcję sprawiają mu słowa podziękowania od tych, którym udzielił pomocy.

**PRUD**

## Wakacje z MOKiem

W Miejskim Ośrodku Kultury w Brzesku po raz kolejny zorganizowane zostały wakacyjne, bezpłatne zajęcia dla dzieci w wieku szkolnym. Odbywały się one od 14 lipca do 1 sierpnia i cieszyły dużym powodzeniem, o czym świadczyć może fakt, że uczęszczało na nie około 50 dzieci. Pod czujnym okiem instruktorów brały one udział w zajęciach muzycznych i graficznych na komputerach oraz szlifowały umiejętności w zakresie tańca towarzyskiego i dyskotekowego. Nie zabrakło również zajęć edukacyjnych połączonych z plenerem malarskim, podczas których poznawały historię swojego miasta. Zaplanowano dla nich także

spotkanie z orkiestrą dętą, folklorem, warsztaty fotograficzne i rękodzielnicze. Dzieci aktywnie uczestniczyły w zajęciach teatralnych, grach i zabawach skojarzeniowych, a także w rozmaitych quizach i konkursach. Swoich sił próbowały nawet w karaoke. Zyskały również okazję poznać od podszewki pracę w zespole redakcyjnym. Podczas warsztatów dziennikarskich „Z gazetą za pan brat” mogły zaprojektować własną gazetę.



fot. P. Duda

Zorganizowane w ten sposób wakacje pozwoliły im na efektywne wykorzystanie wolnego czasu i zdobycie nowych umiejętności.

**Klaudia Toboła**  
fot. str 22

## Wakacje w Bibliotece

W okresie wakacji Oddział dla Dzieci brzeskiej biblioteki tętni życiem. Codziennie wypożyczalnię, czytelnię i komnatę bajek odwiedza ok. 150 osób. Niektórzy tylko wypożyczają książki, inni biorą udział w różnych zajęciach dostosowanych do swojego wieku, czy zainteresowań.

We wtorki starsze dzieci w ramach zajęć „Dziecięce Biuro Podróży: Przemierzając Amerykę”, „podróżują” po krajach obu Ameryk. W czasie „wycieczki” po Kanadzie jej uczestnicy mieli możliwość degustacji kanadyj-

skich naleśników z syropem klonowym upieczonych przez bibliotekarkę.

Każda wakacyjna środa to „Plenerowe Spotkanie z Literaturą” - czytamy wybrane książki i bawimy się na świeżym powietrzu obok budynku biblioteki.

W piątki najmłodsze dzieci uczestniczą w zajęciach literacko-plastyczno-filmowych.

Słuchają głośno czytanych książek o przygodach sympatycznego Reksia, oglądają jego wersję filmową i ćwiczą swoje umiejętności na zajęciach plastycznych.

Trzy razy w tygodniu tj. poniedziałki, środy i czwartki działa Wakacyjna Akademia Filmowa.

Codziennie w godzinach pracy Oddziału dla Dzieci można korzystać z Internetu, gier komputerowych, planszowych i puzzli.

Połowa wakacji za nami, ale druga przed, a że zajęcia są atrakcyjne przyjdź a przekonasz się sam(a). Szczegółowe informacje o wakacyjnych zajęciach, a także zdjęcia ze spotkań, które już się odbyły można znaleźć na stronie internetowej biblioteki [www.bibliotekabrzesko.pl](http://www.bibliotekabrzesko.pl).

**fot. str 22**

## Krakowiaczy Ziemi Brzeskiej w Bułgarii

W dniach od 9 do 15 lipca b.r. Zespół Regionalny Krakowiaczy Ziemi Brzeskiej uczestniczył w międzynarodowym festiwalu Balkan Folk Fest 2014 w Bułgarii.

Balkan Folk Fest to jeden z największych festiwali w Europie. Organizowany jest w pełni turystycznego sezonu nad Morzem Czarnym w miejscowości Kiten w Bułgarii i trwa od 15 czerwca do 10 września. Uczestniczą w nim zespoły folklorystyczne, orkiestry, chóry, grupy taneczne- członkowie w wieku od 3 do 87 lat.

W tym roku odbyła się już dwudziesta edycja tego festiwalu. W Kiten znajdowała się baza noclegowa dla uczestników festiwalu. Krakowiaczy Ziemi Brzeskiej mieszkali w hotelu Neva położonym na rekreacyjnym terenie w parku, w samym centrum miasteczka, zaledwie 350 m od najładniejszej plaży

Altiman. Na terenie hotelu znajdował się basen oraz boisko sportowe. Koncerty odbywały się w godzinach wieczornych, na otwartych nagłośnionych scenach w Kiten i oddalonym o 6 km Primorsku. Obie miejscowości to tętniące życiem miasteczka, pełne turystów, różnych sklepików, kiosków, restauracji, klubów i punktów gastronomicznych o niskich cenach.

Gdy koncert odbywał się w Kiten zespoły z wszystkich hoteli zbierały się pod sceną. Koncert w Primorsku poprzedzała parada zespołów. Nasz Zespół prezentował tańce krakowiaków wschodnich w regionalnych strojach. Zarówno występy jak i stroje bardzo się podobały. Wśród widzów nie brakowało Polaków. Podczas parady i występów słychać było okrzyki: „Brawo krakowiaczy”, „Czy jest takie miejsce na świecie, gdzie nie ma Polaków?”, „Brawo, brawo

Polacy”. Często proszono Zespół lub tancerzy do wspólnych zdjęć.

W dni wolne od koncertów Zespół korzystał z kąpeli słonecznych i morskich. Zwiedzał oddalone o 23 km stare miasto Sozopol. Na tarasie hotelowym organizowane były dla zespołów zabawy. Wówczas przychodzili uczestnicy festiwalu z innych hoteli. Spotkaliśmy m.in. chór z Bochni wraz z mieszkanką Brzeska Iwoną Mikołajek oraz orkiestrę z Baczkowa. Były też zespoły z Turcji i Serbii. Najwięcej jednak było zespołów z Polski.

Pobył na festiwalu w Bułgarii należy uznać za bardzo udany. Krakowiaczy Ziemi Brzeskiej wrócili szczęśliwi, opaleni i zadowoleni zostawiając po sobie miłe wrażenie.

**Kierownik Zespołu**  
**Regina Głuszak**  
fot. str 23

# Uniwersytet Pedagogiczny w Brzesku

Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie nieustannie poszerza swoją ofertę edukacyjną, wzbogacając ją o nowe kierunki i wychodząc naprzeciw oczekiwaniom studentów oraz sytuacji panującej na rynku pracy. Uczelnia obecnie oferuje studia na 6 wydziałach, 38 kierunkach i kilkudziesięciu specjalnościach. Studenci mogą liczyć na atrakcyjne stypendia. Wysoki poziom kształcenia zapewnia studentom wybitna kadra naukowa Uniwersytetu, który od lat wiedziedzie prym wśród uczelni pedagogicznych w Polsce, a w rankingach miesięcznika edukacyjnego „Perspektywy” i dziennika „Rzeczpospolita” zajmuje I miejsce, jako najlepsza uczelnia pedagogiczna w Polsce.

**Od 1 czerwca trwa elektroniczna rekrutacja na studia na Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie. Chętni mogą podjąć studia w Zamiejscowym Ośrodku Dydaktycznym w Brzesku, który już drugi rok funkcjonuje w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 przy ulicy Okulickiego 2.**

Stało się to możliwe po przeniesieniu Zamiejscowego Ośrodka Dydaktycznego UP z Tarnowa do naszego miasta i podpisaniu w czerwcu 2013 roku porozumienia pomiędzy powiatem brzeskim a Uniwersyteciem Pedagogicznym. Celem podjętej współpracy jest m.in. wymiana doświadczeń kulturalnych, pedagogicznych i metodycznych, podejmowanie wspólnych przedsięwzięć w zakresie kształtowania aktywnych postaw młodzieży szkół ponadgimnazjalnych i studentów Uniwersytetu w dziedzinie edukacji, kultury oraz rynku pracy. Uniwersytet Pedagogiczny ściśle współpracuje z ZSP nr 1 w Brzesku, a Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika posiada status Szkoły

Ćwiczeń Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie.

Okazją do zapoznania się z ofertą edukacyjną Uniwersytetu Pedagogicznego w naszym mieście były Dni Brzeska 2014, podczas których Uczelnia miała własne stoisko informacyjne. Krakowska uczelnia była także jednym ze sponsorów tegorocznych dni miasta. Jest to wynik podjętej współpracy pomiędzy UP a Miejskim Ośrodkiem Kultury w Brzesku.

W ubiegłym roku z oferty edukacyjnej przygotowanej przez krakowski Uniwersytet Pedagogiczny w Brzesku skorzystali licencjaci i magistry, którzy jako kierunek studiów wybrali politologię i pedagogikę. Do wyboru było kilka specjalności, a także studia podyplomowe. Podczas uroczystej inauguracji roku akademickiego w Brzesku studenci otrzymali indeksy z rąk rektora UP prof. Michała Śliwy.

**W roku akademickim 2014/2015 w Zamiejscowym Ośrodku Dydaktycznym UP w Brzesku można podjąć studia licencjackie na kierunku: administracja, pedagogika, politologia oraz studia magisterskie na kierunku: bezpieczeństwo narodowe, pedagogika i administracja. W ofercie uczelni znajdują się także studia podyplomowe m.in.: diagnoza i terapia psychologiczno-pedagogiczna, pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna, socjoterapia.**



Stoisko informacyjne UP podczas Dni Brzeska 2014

Podjęcie nauki w Brzesku jest szansą na studiowanie w miejscu swojego zamieszkania, pozwala zaoszczędzić czas, koszty związane z dojazdami do Krakowa i jest dużym ułatwieniem dla pracujących, którzy chcą uzupełnić swoje wykształcenie.

Wybór Brzeska na utworzenie Zamiejscowego Ośrodka Dydaktycznego Uniwersytetu Pedagogicznego niewątpliwie świadczy o prestiżu i atrakcyjności naszego miasta oraz pozytywnie wpływa na jego wizerunek. Obecność w Brzesku tak znanej i szanowanej uczelni wyższej z wieloletnią tradycją stwarza szansę na jeszcze lepszy rozwój naszego miasta, które z roku na rok staje się piękniejsze, bezpieczniejsze i atrakcyjniejsze dla mieszkańców, gości czy inwestorów.

**Beata Kądziołka**

## Uwaga! Pierwszy dzwonek

Bardzo ważna informacja dla rodzin posiadających czworo lub więcej dzieci. Istnieje możliwość otrzymania wsparcia dla takich rodzin z budżetu Województwa Małopolskiego w ramach projektu „Pierwszy dzwonek”.

O wsparcie mogą starać się rodziny posiadające czworo lub więcej dzieci do 18. roku życia lub dzieci pozostające na utrzymaniu rodziców do 24. roku życia, uczące się lub studiujące i zamieszkujące na obszarze województwa małopolskiego.

Starający się o dofinansowanie powinni do 8 sierpnia br. złożyć w Wydziale Edukacji Kultury i Sportu Urzędu Miejskiego (Brzesko, ul. Mickiewicza 33) deklarację uczestnictwa w projekcie wraz z oświadczeniem o sposobie wydatkowania przyznanej dotacji zgodnie z przeznaczeniem.

Wsparcie przyznawane jest w wysokości 150 złotych na jednego ucznia. Przeznaczone jest na dofinansowanie artykułów edukacyjnych oraz pomocy dydaktycznych, szczególnie podręczników wymaganych według programu szkoły podstawowej, gimnazjum lub szkoły ponadgimnazjalnej.

Szczegółowych informacji udzielają pracownicy Wydziału Edukacji Kultury i Sportu Urzędu Miejskiego tel. nr 14 68 49 601. **EMIL**

# UNIwersytet Pedagogiczny IM. Komisji Edukacji Narodowej W Krakowie

## Zamiejscowy Ośrodek Dydaktyczny w Brzesku



### Studia niestacjonarne I-go stopnia:

- administracja
- pedagogika, spec. przedszkolna i wczesnoszkolna (nauczycielska)
- politologia

### Studia niestacjonarne II-go stopnia:

- bezpieczeństwo narodowe
- pedagogika, spec. przedszkolna i wczesnoszkolna (nauczycielska)
- administracja

**Elektroniczna rejestracja** na studia na rok akademicki  
2014/2015 od **1 czerwca 2014**

Uniwersytet Pedagogiczny  
ul. Podchorążych 2  
30-084 Kraków

[www.up.krakow.pl](http://www.up.krakow.pl)

Zamiejscowy Ośrodek Dydaktyczny  
Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 1  
ul. Okulickiego 2, 32-800 Brzesko  
tel. sekretariat: (14) 686 32 00  
e-mail: [kolegiumup@gmail.com](mailto:kolegiumup@gmail.com)  
kierownik ZOD UP: (12) 662 62 18



**Rajd KRAK 2014**

fol. M. Kofcis



fol. B. Kądziołka

**V Festiwal Sztuk i Sportów Walki**



**Głos Profilaktyki**



fol. P. Duda



foto: M. Kofcis

## Uroczysta peregrynacja w Brzesku



foto: P. Duda

## Jubileuszowa sesja



foto: J. Barisła

## Święto policji



foto: P. Duda

## Maraton czytania





# DNI BRZESKA 2014



fol. B. Kadziolka





## Wakacje z MOKiem



## Wakacje w Bibliotece





foto: M. Koffis

## Piknik w Mokrzych



## Piknik na Słotwinie



## Krakowiacy w Bułgarii





foto: J. Barańska

**Muzyczne zakończenie w MOKu**



foto: B. Kąkolowska

**Brzeskie Smyczki**



**Harcerski wypoczynek**



## Nie bójmy się problemów!

# Jak mądrze kochać i wychowywać dzieci?



*Szanuj mnie, żebym szanował innych.*

*Wybaczaaj, żebym umiał wybaczać.*

*Nie bij, żebym nie bił. Nie poniżaj, żebym nie poniżał.*

*Rozmawiaj ze mną, żebym umiał rozmawiać.*

*Nie wyśmiewaj, nie obrażaj, nie lekceważ. Kochaj mnie, żebym umiał kochać. Uczę się żyć od Ciebie. /autor nieznany/*

Miłość rodziców do dziecka jest miłością najpiękniejszą. Nie powinna jednak przejawiać się w sposób przynoszący dziecku szkodę, prowadząc do ujemnych konsekwencji dla rozwoju jego osobowości. Kochający rodzic pragnie, by dziecku było dobrze, by nie działa się mu żadna krzywda, przejawia troskę o zapewnienie mu jak najlepszych warunków życiowych. Rozwija jego zdolności, troszczy się o prawidłowe kształtowanie jego osobowości, o wychowanie zgodne ze swoimi przekonaniami. Miłość rodzicielska to cały wachlarz uczuć, pragnień i działań. Miłość rodzicielska jest zjawiskiem naturalnym, rodzice, którzy odtrącają dzieci należą do rzadkości. Ogromna większość rodziców okazuje dzieciom miłość, otacza je troską, ale stopień jej nasilenia i sposób okazywania jej dziecku są zróżnicowane. Trudno w sposób jednoznaczny określić, kiedy miłość rodziców do dziecka jest właściwa. Jakie musi spełniać warunki, co uwzględniać, by nie tylko zaspokajała potrzeby rodziców lecz by jej konsekwencją były jak najkorzystniejsze warunki rozwojowe dziecka. Co może w tym pomóc:

**Zainteresowanie rodziców dzieckiem.** Rodzice kochający dziecko w sposób właściwy interesują się nim, jego sprawami, jego przeżyciami, jego rozwojem. Dają temu wyraz w sposób bezpośredni: poprzez utrzymanie bliskiego kontaktu, a także w sposób pośredni poprzez interesowanie się jego stanem zdrowia, rozwojem psychicznym, intelektualnym, społecznym, jego nauką, procesem dojrzewania i osiągania samodzielności. Należy jednak unikać przesady, nadmiaru opieki i kontroli oraz zbyt dużej koncentracji na sprawach dziecka, bo jest to męczące i szkodliwe dla obu stron.

**Poznanie dziecka i poszanowanie jego odrębności.** Zainteresowanie dzieckiem rodzi pragnienie poznania go i rozumienia jego potrzeb, reakcji, sposobów postępowania. Rodzice muszą uświadomić sobie, że dziecko nie stanowi przedłużenia ich życia, ale jest kimś odrębnym, być może do nich podobnym, lecz jednak innym. Stąd praktyczny wniosek: nie należy wymagać, by dziecko realizowało plany rodziców, by szło drogą wytyczoną przez nich, by wybierało zawód i styl życia zgodnie z ich marzeniami. Rodzice powinni pomóc we wszechstronnym rozwoju, przygotować do życia w społeczeństwie, ale wybór drogi powinni pozostawić dziecku.

**Akceptacja dziecka.** Polega na przyjęciu go takim, jakie jest. Rodzice kochający w sposób rozsądny akceptują wszystkie jego właściwości fizyczne i psychiczne. Nie oznacza to, że są wobec niego nastawieni bezkrytycznie, że nie dostrzegają jego mniejszych lub większych wad, które obok zalet posiada dziecko. Matka i ojciec zdają sobie z nich sprawę i są gotowi do podjęcia pracy nad ich usuwaniem, korygowaniem w takim stopniu, w jakim jest to możliwe. Znają jego zainteresowania, uzdolnienia, ale też podejmują pracę nad ich rozwijaniem. Tak pojęta akceptacja dziecka przez rodziców jest dla niego źródłem znacznie większych korzyści, niż bezkrytyczny zachwyt, jaki żywią rodzice rozpieszczając swoje dziecko.

**Opieka nad dzieckiem.** Opieka ta powinna chronić przed niebezpieczeństwami, ale nie nadmiernie, pozostawiając pewną swobodę, która warunkuje zdobywanie przez dziecko osobistych doświadczeń i stopniowy rozwój. Nadmierna opieka, chociaż pozornie wydaje się korzystna, z czasem staje się nużąca. Uniemożliwia zaspokojenie potrzeby samodzielności. Rodzice kochający rozsądnie nie wyręczają dziecka, nie rozwiązują jego trudności za *niego*, lecz z *nim* – „pomóż mi to zrobić sam” /M. Montessori/. Pozostawienie dziecku swobody samodzielnego działania łączy się z pewnym ryzykiem, ale bez niego nie jest możliwe wychowanie, nie jest możliwe życie, a w każdym razie życie aktywne, twórcze. Po-

dejmovanie ryzyka niesie ze sobą niepokój, czy dziecko poradzi sobie, czy nie spotka go coś złego? Ryzyko jest jednak nieodłącznym elementem miłości rodzicielskiej, na którą obok wielu doznań radosnych, składają się także i przeżycia przykre. Wychowanie nie jest łatwe, bowiem nie zawsze można przewidzieć skutki naszego postępowania. Na nasze dziecko oddziałuje wiele różnorodnych czynników poza rodziną, ma to swoje zalety, równocześnie jednak może powodować trudności, gdy wpływy te są niepożądane. Niebezpieczeństw tych nie należy lekceważyć, ale też nie należy przesadzać w lękach i obawach.

**Zaspokajanie potrzeb.** Rodzice, którzy kochają rozsądnie, starają się zaspokoić najważniejsze potrzeby psychofizyczne swojego dziecka. Zawsze jednak oceniają ich znaczenie nie tylko w aspekcie teraźniejszości, lecz przede wszystkim przyszłości. Dziecko powinno umieć ograniczać swoje potrzeby, gdy zachodzi taka konieczność. Wielu rodziców obdarowuje swoje dziecko w nadmiarze różnego rodzaju dobrami. Opiekunowie pragną, by ich dzieci nie czuły się gorsze od rówieśników, nie odstawały od grupy. Lecz zaspokojenie w nadmiernym stopniu potrzeb materialnych kryje w sobie niebezpieczeństwo ich rozrostu i może wysunąć się na naczelną rolę.

**Czas poświęcony dziecku - bezcenny dar.** Jedną z najbardziej stresujących cech współczesnego życia jest to, że my rodzice nigdy nie mamy dość czasu, aby zająć się dziećmi. Każdą rzecz robimy w pośpiechu, żeby ze wszystkim zdążyć, przez co stajemy się niewolnikami zegarów. Czas rządzi nami od porannego budzika do momentu pójścia spać. Jednak należy tak go zorganizować, by móc poświęcić jego część na zabawy, spacer, wycieczki z dziećmi. Dzieci jak barometry odbierają nasze nastroje, dlatego najcenniejszy jest czas im poświęcony.

Otoczając dziecko mądrą miłością, możemy mieć nadzieję na sukces wychowawczy.

**Pracownicy Poradni**

# Weronika i Antoni Kostrzewowie

## Zapomniani artyści rodem z Brzeska cz. 1

Są na brzeskim cmentarzu Komunalnym pomniki nagrobne, które od lat przyciągają spojrzenia niesamowitą oprawą artystyczną: umieszczono na nich portretowe tonda zmarłych. Wykonał je pochodzący z Brzeska znany krakowski rzeźbiarz medalier Antoni Kostrzewa. Utrwalone w brązie postacie to krewni jego żony, Weroniki z Banasików. Mało kto wie, że sam rzeźbiarz i jego żona – artystka tkaczka – pochowani są obok, w skromnym surowym grobie. Zmarli bezpotomnie, pamięć o nich już wygasa. Ale nie musi tak być.

### Dzieciństwo

**Antoni Adam Kostrzewa** urodził się 31 maja 1926 roku w Krakowie. Jego ojciec Józef Kostrzewa (pracownik PKP) wywodził swój ród z Jadownik, matka Joanna Sator - z Niepołomic. Najstarsze wspomnienia o Antonim pochodzą od jego kuzyna, ks. Franciszka Kostrzewy: *- Jego rodzina przyjechała z Tarnowa do Brzeska w roku 1934. Zamieszkali w tym samym domu co my, przy ul. Brzezowieckiej 70 (teraz 23) – był to dom rodziny Kostrzewów, wybudowany przez naszych dziadków Andrzeja i Katarzynę, którzy przenieśli się tu z Jadownik. Z Antkiem tośmy się czasem bawili, jednak gdy się tylko zaczynały przygody, to zaraz jego mama z okna wołała „Tosiu, Tosiu – chodź”. Stosunki rodzinne naszych ojców były napięte ze względu na sprawy majątkowe (podział domu po dziadkach). Jednak nasi rodzice nie wciągali nas do swoich pretensji, dzieci miały swój świat. Gdy wybuchła wojna, nasz dom też był ostrzeliwany, uciekliśmy wtedy do piwnicy i tam dopiero ojcowie się spotkali, i zaczęli po latach normalnie rozmawiać.*

**Weronika Stanisława Banasik** również była córką pracownika kolei, Stanisława Banasika, i Marii z Rogózów. Urodziła się 25 listopada 1926 roku w Brzesku (ul. Kołłątaja 42). Rodzice prowadzili skromną gospodarkę. *„Wychowanie otrzymałam w duchu narodowym polskim i demokratycznym”* – napisała później Weronika. Jako dzieci znali się z widzenia, ponieważ chodzili do sąsiednich szkół. Antoni, który rozpoczął edukację wcześniej, przed wybuchem wojny uczęszczał rok do gimnazjum, Weronika zdążyła tylko zdać egzamin wstępny do

tej samej szkoły, a potem uczyła się prywatnie. W 1941 roku została przyjęta na podstawie egzaminu wstępnego do Kunstgewerbeschule w Krakowie, która jednak w marcu 1943 roku została zamknięta przez okupanta. Z obawy przed wywiezieniem na roboty do Niemiec, ukrywała się u krewnych w Stopnicy, jednak w 1943 roku podjęła ponownie naukę w Krakowie – był to kurs przygotowawczy do Liceum Chemicznego, który ukończyła w roku 1944. *- W czasie wojny Toni mieszkała w Brzesku i pracowała, równocześnie należała do AK i udzielała się na terenie Krakowa – mówi kuzyn Antoniego, Józef Czernecki.*

### Akademia Sztuk Pięknych

Poznali się osobiście w 1945 roku, gdy tuż po wyzwoleniu dojeżdżali do Krakowa pociągiem towarowym. Oboje dostali się do ASP w Krakowie. Weronika - na Wydział Włókiennictwa, później Tkaniny. W trakcie studiów otrzymywała nagrody i wyróżnienia za projekty ręcznie tkane, realizowała praktyki w Łodzi (w przędzalni, tkalni, przewijalni tkanin, farbiarni). Dyplom ASP otrzymała w roku 1950.

Antoni Kostrzewa studiował na Wydziale Rzeźby. *- Antek zaraz po wojnie startował na akademię i dostał się od razu. Miał zdolności i one popychały go naprzód, jednak był „rogaty” – wspomina ks. Kostrzewa. - Podczas studiów miał dobre oceny, ale też wzbudzał kontrowersje. Dokumenty z archiwum ASP są oszczędne, mimo to rzucają światło na niepokornego artystę: egzaminu „Podstawowe zagadnienia Marks-Lenin” nie zdał, a oburzony egzaminator dopisał w rogu notatkę „b.zmęczony”. Toni był ulubionym uczniem prof. Xawerego Dunikowskiego, który na jednym z podań studenta napisał adnotację: „Bardzo utalentowany, zasługuje w zupełności”. Mimo iż absolutorium uzyskał w 1952 roku, a mistrz był jego promotorem, Toni nie obronił pracy dyplomowej. Wdał się w konflikt z komisją podczas obrony*



Weronika i Antoni Kostrzewowie,  
fot. arch. prywat. ks. Franciszka Kostrzewy

w roku 1955, swoją decyzję wyjaśniał: *„Wolę zrezygnować z robienia dyplomu w ASP niż narażać się na obelgi jednego z członków komisji określającego mnie jako bufona i chuligana”.*

### Toni i Nika

Mówili do siebie: Toni i Nika. Dnia 5 sierpnia 1954 roku w Brzesku na Słotwinnie odbył się ich ślub. Udzielał go ks. Fr. Kostrzewa, który wspomina: *- Nie mieli poza sobą świata. Byli bezdzietni. Ona sprawiała wrażenie osoby zrównoważonej, delikatnej, wrażliwej, poetycznej, chodzącej „ponad ziemią”. Może dlatego tyle lat wytrzymali, bo tak się różnili?* Małżonkowie zamieszkali w Krakowie przy ul. Chopina 22, jednak widywali się rzadko. Cały swój czas Weronika oddała pracy w szkole.

### Nowy Wiśnicz

Gdy Weronika z dyplomem ASP wyruszyła do pracy w Polsce Ludowej, pracowała krótko jako „nadzór artystyczny” w „Cepelii” w Szczecinie, później zaś w Żywcu. Od 1 września 1951 rozpoczęła

się jej wieloletnia praca w Liceum Sztuk Plastycznych w Nowym Wiśniczu. Jako nauczycielka tkactwa, a od roku 1966 kierowniczka działu tkactwa, pracowała z młodzieżą na krosnach ręcznych, krosnach mechanicznych, w farbiarni. Starła się o podstawowe pomoce dydaktyczne, wprowadzała nowości: różne techniki tkackie i urozmaicone sploty. – *Mieszkała obok szkoły, wynajmowała pokój przy ulicy Mickiewicza – wspomina Jan Święch, długoletni dyrektor Liceum Sztuk Plastycznych w Wiśniczu. – Miałem z nią kontakt przez lata i wspominam ją bardzo mile. Najpierw byłem jej uczniem, później kolegą, a wreszcie przełożonym. Była przede wszystkim niezwykle oddana pracy. Z wielkim trudem i własnym staraniem sprowadzała do szkoły z różnych modernizowanych fabryk, na przykład z Kamiennej Góry, krosna mechaniczne. Miała naprawdę dobre wyniki w tkactwie, to były unikatowe dzieła. Niedawno mieliśmy tu zjazd 40-lecia matur, rozmawiałem z jej uczniami, bardzo pozytywnie ją wspominają. Była wymagająca, konkretna, a przy tym bardzo ciepła. Również na radach pedagogicznych nie bała się powiedzieć, co myśli, była stanowcza, wskutek tego różnice zdań się czasem pojawiały. Tak bardzo była zaangażowana w rozwój hali tkackiej i jej wyposażenie, że popadła w poważny konflikt – nie tylko na ten temat - z dyrektorem Walerianem Kasprzykiem, którego skutki ponieśli oboje. – Dyrektor musiał odejść na rentę. Bardzo te wydarzenia zaciężyły na niej. Później przez całe lata ona się tym dręczyła, mimo że i sukcesów jej nie brakowało – dyrektor Święch wymienia: - Rozstawiła imię szkoły i własne, brała udział w różnych konkursach ogólnopolskich i w Lozannie, zajmowała zaszczytne miejsca, zdobywała nagrody – pamiętam, że bardzo jej w szkole gratulowaliśmy wspaniałych sukcesów. To są lata pracy. Wystawy dorobku Liceum w Wiśniczu prezentowane były m.in. w Krakowie – w siedzibie ZPAP, w Instytucie Fizyki, w Klubie Dziennikarzy. Na wystawach gromadzono tkaniny artystyczne wykonane różnorodnymi technikami. Weronika Kostrzewa była opiekunem artystycznym wielu z tych dzieł. Jej wieloletnia praca w Wiśniczu zakończyła się dopiero przejściem na emeryturę w 1983 roku.*

### Wystawy Weroniki Banasik-Kostrzewy

Artystka poszukiwała środków wyrazu nie tylko poprzez tkaninę, ale też malarstwo olejne, np. „Portret Matki”, abstrakcja „Czerwień” - wystawa Polskie Dzieło Plastyczne „W XV-lecie PRL (1961-62)”.

Jej najbardziej znane gobeliny często eksponowano: Wystawa Młodej Plastyki, Kraków 1950; Salon Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, Kraków 1960; Ogólnopolska Wystawa Tkaniny Artystycznej, Warszawa – Zachęta 1964; „XXV-lecie PRL”, Łódź – Tkanina 1969. W 1962 roku zdobyła III nagrodę w ogólnopolskim konkursie na gobelin, a jej prace „Ziemia obiecana” oraz „Zburzenie Jerycha” zostały zgłoszone do I i II Biennale Tkaniny Artystycznej w Lozannie (1962, 1965). „Ziemia obiecana” została tam opisana jako praca niezwykle i rewolucyjna zarówno pod względem techniki, koloru jak i kompozycji. Zakupiło ją Centralne Muzeum Włókiennictwa w Łodzi, wystawiając kolejno na XIX Festiwalu Sztuk Plastycznych w Sopocie, 1966; w Brukseli i in. miastach Belgii, 1967-68; w Zamku Królewskim w Warszawie, 1974; w Bukareszcie, 1976; w Łodzi, 1977, 1980 i 1994. Inne gobeliny Weroniki Kostrzewy to „Kosynierzy”, „Ptasznicy”, „Madejowe łoże”, „Niedziela parkowa albo Ava”. - „Ziemia Obiecana” jeździła po świecie, a Nika miała propozycję z zagranicy powtórzenia tego gobelinu, lecz nie chciała go wykonać po raz drugi – mówi Anna Franta – Ona była bardzo skromna i cały czas pracowała.

### Współpraca Antoniego Kostrzewy z prof. Dunikowskim

Antoni Kostrzewa, mimo dość dramatycznego zakończenia etapu ASP, nadal współpracował z profesorem „Jeszcze w czasie studiów przekuwałem Górę św. Anny Dunikowskiego wraz z kolegami, którzy odchodzili kolejno do innych zajęć, więc z mistrzem zostali nieliczni, co świadczyło nie tylko o naszym podziwieniu dla Dunikowskiego, ale i o poczuciu odpowiedzialności (...) Potem kułem Dunikowskiego pomnik wdzięczności dla armii radzieckiej w Olsztynie” – mówił podczas wywiadu udzielonego Gazecie Krakowskiej w 1996 roku. Pomnik Wyzwolenia Ziemi Warmińskiej i Mazurskiej w Olsztynie odsłonięty został w roku 1954, pomnik na Górze św. Anny w roku 1955. W tym samym roku Kostrzewa zaprezentował swoją pracę, głowę z granitu, zatytułowaną „Żołnierz pokoju”, na Ogólnopolskiej Wystawie Młodej Plastyki pod hasłem „Przeciw wojnie – przeciw faszyzmowi”, w warszawskim Arsenale (1955).

### Prezes ZPAP

Antoni Kostrzewa brał aktywny udział w życiu artystycznym. W 1955 roku przystąpił do Związku Polskich Artystów Plastyków w Krakowie, aby w rok później na jedną kadencję zostać prezesem tego

stowarzyszenia (1956-59). – „Brałem udział w wystawach zagranicznych, medalierskich i rzeźbiarskich, w konkursach, otrzymując wyróżnienia i nagrody, ale niekoniecznie szły za tym realizacje” – podsumowywał artysta na łamach Gazety Krakowskiej (1996). Prace Kostrzewy były prezentowane na licznych wystawach krajowych i zagranicznych, m.in. w Paryżu, Pradze, Berlinie, Dortmundzie, Delhi, Münster, Frankfurt nad Menem i Luksemburgu.

### Projekt pomnika dla Auschwitz i wiersz Bursy

W lipcu 1957 Antoni Kostrzewa wziął udział w konkursie na Międzynarodowy Pomnik Ofiar Faszyzmu w Oświęcimiu – Brzezince, tworząc projekt w zespole. Ogromna granitowa płyta, na której zamierzano wykuć setki tysięcy nazwisk zamordowanych więźniów, prowadzić miała do widocznego z daleka obelisku – kolosalnej płonącej pochodni. W konkursie wygrał inny projekt, pomysł nie został zrealizowany, zachwyił się nim jednak krakowski poeta Andrzej Bursa, który dedykował „Antoniemu Kostrzewie” swój wiersz „Rozmowa z rzeźbiarzem”.

### Rzeźby przestrzenne Kostrzewy

- „Bliskie mi są dwie figury w brązie, 8-metrowej wysokości, stojące w Olsztynie k. Częstochowy, przy drodze na cmentarz poległych. Przedstawiają mężczyznę i kobietę trzymającą dziecko a zatytułowane są „Ostatnie pożegnanie”. (...) Mam też sentyment do mojego pomnika poległych w Rybnej k. Krakowa – postawionego ku czci grupy partyzanckiej, która wspomagała tych, którzy ocalili Kraków” – mówił artysta. Jego prace wystawiano na ekspozycjach okręgowych i ogólnopolskich, m.in. wspomniany Arsenał 55; Rzeźba Polska 1945-60, Polskie Dzieło Plastyczne w XV-lecie PRL, Warszawa 1961-63 – na tej ostatniej wystawił „Rok Słowackiego”. Jako rzeźbiarz doświadczony w pracy z monumentem, zwracał uwagę, aby jego prace były dobrze wkomponowane w pejzaż i utrzymywane we właściwych proporcjach. – „Rzeźbie nietrafionej w przestrzeń, choćby była najlepiej pomyślana, nikt i nic nie pomoże” – podsumowywał. Twierdził, że do pracy rzeźbiarskiej potrzebna jest nie tyle siła, co kondycja i zręczność. W ostatnich latach życia bardzo zaangażował się w pracę nad krakowskim pomnikiem psa Dżoka, oddał swój brąz na wykonanie dzieła, które zrealizował inny rzeźbiarz.

Sabina Jakubowska

## Edukacja i wychowanie w Korpusach Kadetów II Rzeczypospolitej

W okresie II Rzeczypospolitej istniały dwa, a przez pewien okres nawet trzy Korpusy Kadetów. Pierwszy z nich powstał w Krakowie (Łobzowie) 30 października 1918 r. w budynku dawnej austriackiej szkoły wojskowej.

W 1919 r. Departament Naukowo-Szkolny Ministerstwa Spraw Wojskowych nadał szkole nazwę Korpus Kadetów, opracowując zarazem statut dla tej placówki. Celem szkoły miało być: „wychowanie i wykształcenie obywateli, przesiąkniętych duchem rycerskim, miłującym tradycje wojska polskiego, przejętych ważnościami służby zbrojnej dla Ojczyzny, o prawdziwym honorze, wyrobionym harcie i sile woli, poczuciu obowiązków i odpowiedniej samodzielności”.

Zarówno Korpus Kadetów nr 1 we Lwowie, do którego w marcu 1921 r. szkoła została przeniesiona z Krakowa głównie ze względów lokalowych, jak i Warszawski Korpus Kadetów założony 28 września 1919 r. w Modlinie nawiązywały w swojej działalności do tradycji Szkoły Rycerskiej, założonej przez Stanisława Augusta Poniatowskiego w 1765 r.



Budynek Korpusu Kadetów nr 1 we Lwowie  
(fotografia ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego)

W 1920 r. zmieniono nazwę Warszawskiego Korpusu Kadetów w Modlinie na Korpus Kadetów nr 2, który kilka lat później w 1926 r. przeniesiony został do Chełmna. W 1936 r. siedzibą tej placówki był Rawicz, gdzie połączono go z Korpusem nr 3, założonym w tym mieście w 1925 r. Od 1936 r. oficjalna nazwa zakładu brzmiała

Korpus Kadetów nr 2 w Rawiczu. Przed wybuchem II wojny światowej szkoła ta została nazwana imieniem Marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego. Natomiast Korpus Kadetów nr 1 we Lwowie od 17 marca 1933 r. nosił imię Marszałka Józefa Piłsudskiego.

W 1920 roku po raz pierwszy podjęto próbę skoordynowania materiału nauczania ogólnokształcącego z przedmiotami wojskowymi. Korelacja ta miała m.in. polegać na kojarzeniu treści nauczania np. historii i dziejów taktyki i wojskowości, geografii i terenoznawstwa. Jednak pełna unifikacja programów nauczania wówczas nie nastąpiła. Młode państwo polskie nie miało jeszcze ustalonych granic, a od wschodu odrodzonej Rzeczypospolitej zagrażały hordy bolszewickie.

W lipcu 1920 r. KK nr 2 ewakuowany został z Modlina i przeniesiony do budynków Korpusu nr 1 w Krakowie. Było to możliwe, dlatego że zdecydowana większość kadetów, nie licząc najmłodszych uczniów, wzięła udział w wojnie z Rosją Radziecką. Dla przykładu z KK nr 2 liczącego w tym czasie 200 słuchaczy na wojnę poszło 161 uczniów, z których 11 wróciło z odznaczeniami za odwagę. Podobnie było z słuchaczami Korpusu nr 1.

Jednak po podpisaniu pokoju w Rydze 18 marca 1921 r. końącego wojnę z Rosją Radziecką nie było dane wszystkim Kadetom kształcić się dla dobra swojego i odrodzonej Rzeczypospolitej, ponieważ nie ukształtowały się jeszcze granice państwowe.

Z drugiego na trzeciego maja 1921 r. wybuchło III Powstanie Śląskie, które było odpowiedzią na niekorzystny dla strony polskiej podział Górnego Śląska w wyniku przeprowadzonego wcześniej plebiscytu. Na pomoc walczącym powstańcom ruszyli Kadeci z Modlina i Lwowa, uciekając z koszar, by w ten sposób walczyć o granicę odradzającego się państwa. W sumie w działaniach powstańczych wzięło udział 64 Kadetów w wieku 16-18 lat, 22 z Modlina i 42 z Lwowa.

Powstańcy – Kadeci podczas walk odznaczali się niespotykaną odwagą i męstwem. Świadczy o tym raport szefa Sztabu Naczelnego Dowództwa Wojsk Powstańczych dr. Lublińca (Roztworowski): „Kadeci odznaczyli się wybitnym męstwem w wielu bitwach

najwięcej koło Góry Św. Anny w 8 pułku piechoty kpt. Rataja, powstrzymując ogólną ucieczkę i popłoch. Ich męstwo miało oprócz wojskowego także moralne znaczenie, albowiem Ślązacy, którzy dotąd nieufnie odnosili się do rodaków zza kordonu, nabrali do nich dużego zaufania i przekonania. We wszystkich swoich przydziałach [Kadeci] położyli nieocenione zasługi, jako żywioł wybitnie zdyscyplinowany (...)”. W innym raporcie dowódca 8 pułk. piech. kpt. Rataj napisał: „Nie ma dość słów, aby dostatecznie podkreślić męstwo Kadetów. W walkach, które stoczył 8-smy pułk piechoty, a w których brali oni udział muszę wszystkie powodzenia im tylko przypisać (...). Po wycofaniu się pułku na tyły, zorganizowali cały wewnętrzny aparat pułkowy i im wyłącznie zawdzięczam, że organizacja mojego pułku zbliżyła się do organizacji pułku regularnego”.

Oczywiście karność i wyszkolenie Kadeci zawdzięczali swojej kadrcze pedagogiczno-wojskowej, jak również programowi nauczania, który nie mógł być oderwany od ówczesnego cywilnego systemu nauczania.

W zasadzie średnie szkolnictwo ogólnokształcące do 1932 r. opierało się na ośmioletnich gimnazjach kończących się maturą, upoważniającą do kontynuowania dalszej nauki na szczeblu uniwersyteckim. Przedwojenna szkoła średnia ogólnokształcąca podzielona była na 3-letnie gimnazjum niższe i 5-letnie gimnazjum wyższe o profilach: matematyczno-przyrodniczy, humanistyczny i klasyczny z dominacją języków greckiego i łacińskiego. Od 1932 r. w polskim szkolnictwie wprowadzane stopniowo były zapisy tzw. „reformy jędrzejewiczowskiej”, nazwanej tak od nazwiska Janusza Jędrzejewicza ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, która w zakresie szkolnictwa średniego wprowadzała m.in. czteroletnie gimnazja kończące się tzw. „małą maturą”, dającą prawo do kontynuowania nauki w dwuletnim liceum o profilach: matematyczno-fizycznym, przyrodniczym, klasycznym i humanistycznym.

Wobec tego Korpusy Kadetów w II RP do 1932 r. były szkołami dla młodzieży męskiej na podbudowie 3-letniego gimnazjum niższego, realizującymi program nauczania gimnazjów

wyższych matematyczno-przyrodniczych.

### Rozkład zajęć ogólnokształcących w Korpusie Kadetów nr 1 we Lwowie w roku szkolnym 1927/1928

Przedmioty	Klasy				
	IV	V	VI	VII	VIII
Religia	2	2	2	2	2
J. polski	4	4	4	4	5
J. francuski lub niemiecki	3	3	3	3	3
Historia	3	3	4	4	4
Geografia	2	3			
Przyrodznawstwo	3	3	3	4	3
Fizyka i Kosmografia	4	-	5	6	6
Chemia	-	5	5	-	-
Matematyka	4	5	5	5	6
Propedeutyka filozofii	-	-	-	-	2
Higiena	-	-	-	1	-
Rysunki	2	2	2	2	2
Śpiew i muzyka	1	1	1	1	1
Ćwiczenia cielesne [wf]	3	3	3	3	3
Praca ręczna	2	-	-	-	-
Język niemiecki lub francuski nadobowiązkowy	2	2	2		

Źródło: Korpus Kadetów nr 1 we Lwowie. Sprawozdanie za rok szkolny 1927/1928, Lwów 1928, s. 8

Natomiast po wprowadzeniu „reformy jędrzejewiczowskiej” Korpusy stawały się szkołami sześcioletnimi, bazującymi na programie gimnazjum i liceum.

Oprócz przedmiotów ogólnokształcących w Korpusach Kadetów prowadzono zajęcia z wyszkolenia wojskowego, w którego skład wchodziły następujące zagadnienia: musztra zwarta, wyszkolenie bojowe, wyszkolenie strzeleckie i nauka o broni, służba wewnętrzna, wyszkolenie grenaderskie, walka na bagnety, wyszkolenie w służbie rozpoznania i obserwacji,

służba łączności, służba pionierska (wyszkolenie saperskie), nauka o broni chemicznej, wyszkolenie artyleryjskie, terenoznawstwo, historia wojskowości, geografia wojskowa, higiena.

Zajęcia z wyszkolenia wojskowego rozłożone były na pięć lat i tak w klasie czwartej realizowano moduł: „przysposobienie do właściwych ćwiczeń wojskowych”, w klasie piątej: „formalne wyszkolenie szeregowca piechoty”, w szóstej: „pełne wyszkolenie szeregowca w ramach drużyny”, w siódmej: „dalsze szkolenie w ramach drużyny i specjalizacja”. Natomiast w ostatnim roczniku prowadzono zajęcia specjalizujące w poszczególnych rodzajach broni.



*Najwyższy i najniższy Kadet w lwowskim Korpusie w 1932 r. (fotografia ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego)*

Kadeci oprócz zajęć obowiązkowych mogli poszerzać swoją wiedzę w wielu pozalekcyjnych kołach. Z samego tylko wychowania fizycznego Korpusy dysponowały sekcjami: kolarskimi, bokserskimi, piłki siatkowej i sekcji szermierki. Sporym zainteresowaniem cieszyły się koła: matematyczne, historyczne, przyrodnicze czy radiotechniczne.

Dużą wagę kadra pedagogiczna Korpusów przywiązywała do wycho-

wania religijno-moralnego. Dlatego też kształtowanie młodzieży oparte było na wartościach chrześcijańskich przy pełnym poszanowaniu cnót obywatelskich.

Wychowanie patriotyczne w Korpusach Kadetów II RP miało na celu nie tylko przygotowanie słuchaczy do dalszej nauki w wyższych szkołach oficerskich, ale także rozbudzenie wśród nich miłości do Ojczyzny czy rozwijanie cech obowiązkowości, sumienności i odpowiedzialności. Znakomicie oddaje to tekst zamieszczony w pozycji wydanej z okazji 10-lecia Korpusu Kadetów nr 2 w Chełmnie pt.: „Korpus Kadetów nr 2. W dziesiątą rocznicę istnienia 1919/1920-1929/1930. „*Otoczająca kadetów zdrowa atmosfera wojskowa rozwija w nich zamiłowanie do służby w wojsku, poczucie honoru, a samo życie w Korpusie wyrabia w nich hart ducha, siłę woli, wytrwałość i pracowitość(...). Wpaja się w kadetów przekonanie, że praca jest ręką powodzenia i szczęścia zarówno ich samych, jaki i całego narodu (...)*”.

Absolwenci Korpusów Kadetów stawali się elitą wśród kadry oficerskiej odrodzonej Rzeczypospolitej. Wielu z nich oddało życie za Ojczyznę na frontach II wojny światowej. Najbardziej rozpoznawalnymi abiturientami Korpusów Kadetów II RP byli: płk. Zdzisław Krasnodębski, pierwszy dowódca 303 Warszawskiego Dywizjonu Myśliwskiego, kmdr. ppor. Jan Grudziński, dowódca ORP „Orzeł”, gen. bryg. Witold Urbanowicz, dowódca dywizjonu 303 w Wielkiej Brytanii. Absolwentem Korpusu Kadetów nr 1 we Lwowie im. Marszałka Józefa Piłsudskiego był także wywodzący się z Uszwi kpt. 19 pułku artylerii pieszej Władysław Sumara.

Spadkobiercą m.in. tradycji Korpusów Kadetów II RP w naszym powiecie jest Liceum Akademickie Korpusu Kadetów w Łysej Górze.

**Piotr Duda**

## Kadeckie odznaczenia

Przy Liceum Akademickim Korpusu Kadetów w Łysej Górze działa od roku Kadecka Akademia Dziecięca. Raz w miesiącu odbywają się zajęcia w formie wykładów akademickich na temat wcześniej zaproponowany przez dzieci. Tegoroczne tematy obejmowały wiele dziedzin, w których każdy mógł znaleźć coś dla siebie – zaczynając od zajęć z chemii, kończąc na spotkaniach z misjonarzami, policjantami i strażakami.

Za szczególne osiągnięcia dzieci otrzymują Kadeckie Krzyże i medale. W tym roku po raz pierwszy podczas czerwcowych uroczystości w RCK-B związanych z Dniami Brzeska krzyże i medale za osiągnięcia artystyczne i rozpowszechnianie kultury oraz promowanie miasta i gminy, otrzymały również dzieci i młodzież z Brzeska.

**Dziecięcy Krzyż Kadecki** – otrzymali: Katarzyna Gawenda, Franciszek Podłęcki, Klaudia Zdybel oraz Kamila

Gagatek. Przyznawano również **medal „Diligentiae”** dla Mileny Kutty, Magdaleny Dudek, Gabrieli Gniadek i Gabrieli Kubali.

Ciekawostką jest, że medal został ustanowiony już w 1767 roku przez króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Był on nadawany wychowankom Akademii Szlacheckiego Korpusu Jego Królewskiej Mości i Rzeczypospolitej. Otrzymanie go było wielkim zaszczytem i wyróżnieniem za pilność. Król osobiście dekorował nim zasłużonych. **red.**

# Matura +60 czyli powrót do pałacu

Tysiące uczniów w naszym regionie zakończyły swój kolejny rok szkolny. A setki absolwentów różnych szkół w brzeskim powiecie spotkały się wiosną br. na koleżeńskich zjazdach. Miłe to i warte zachodu.

Chyba po raz pierwszy w dziejach Liceum Ogólnokształcącego w Brzesku, 60-lecie matury uczcili uczniowie klasy 11a z 1954 roku.

W sobotę 7 czerwca br. prawie 20-osobową grupę siwowłosych pań i panów przywitał uroczyście – i z należnym szacunkiem dla wieku - ksiądz w brzeskim kościele p.w. św. Jakuba. .. A mszę świętą odprawił w intencji przybyłych absolwentów, ich zmarłych 6 koleżanek i kolegów z klasy oraz nauczycieli. Wychowawczynią tegorocznych Jubilatów była Pani Profesor Zofia Kądziałanka. Po współ-



*Jubilaci w pałacowej kaplicy*

dochodzę do wniosku, że warto zapoznać z nimi dzisiejsze pokolenie uczniów oraz ich rodziców. Bo ta grupa Jubilatów to swoisty fenomen.

Swoją licealną edukację rozpoczęli po ukończeniu siedmiu lat (obowiązkowej wtedy) szkoły podstawowej i po złożeniu egzaminów wstępnych. Na starcie w klasie 8a było ich ponad 40 osób i tyle samo w równoległej 8b. Uczniowie z dalszych stron powiatu (Szczurowa, Czchów, Palesznica) oraz powiatów ościennych mogli zamieszkać w szkolnym internacie urządzonym na poddaszach pałacu. Dla chłopców z klas 8 i 9 funkcjonował „internat dolny” zlokalizowany w przypałacowym budynku gospodarczym. Uczniowie z rodzin w promieniu 5 - 10 km od szkoły dojeżdżali, najczęściej, rowerami, bo nie było wtedy w Brzesku sieci komunikacji podmiejskiej.

Swoje licealne lata Jubilaci zapamiętali jako czas trudny, nie tylko z powodu powojennej biedy, zniszczeń, niedostatku wszelkich towarów i niskich zarobków. Nasilający się w życiu społecznym, kulturalnym i gospodarczym stalinowski terror nie był przez młodzież odbierany, wprawdzie jako coś niezwykle uciążliwego, ale starsze

i średnie pokolenie bardzo źle znosiły usilne narzucanie „marksizmu i przykładu Związku Sowieckiego” na rzecz wyrzekania się tradycyjnych wartości etyczno-moralnych i religijnych. Licealiści widzieli na co dzień zawodowe rozterki swoich nauczycieli. Doraźna pomoc uczniów okolicznym Państwowym

Gospodarstwom Rolnym w takich pracach sezonowych, jak np. zbiór okopowych nie były zbyt uciążliwe. Ale już obowiązkowe prace przy żniwach przez 4 tygodnie wakacji letnich dla uczniów klas dziesiątych nie wszystkim sprawiały satysfakcję. Tę „służbę” – wspominają – odbyli w tzw. brygadach rolnych Służby Polsce (powszechna organizacja młodzieżowa istniejąca w latach 1948 - 1955 ...). Wspólnie z kolegami z LO w Radłowie, chłopcy pracowali w PGR Dobrociechy (region koszaliński), a dziewczyny na drugim krańcu Polski w PGR Holeszów (lubelskie).

Ówczesna partyjno-rządowa propaganda nachalnie rozwijała hasła „współzawodnictwa pracy socjalistycznej”. Więc trójka wesołych licealistów postanowiła pobić w pracy żniwnej swoisty rekord. Na źle uprawionym polu, przy małej ilości snopów zboża z dużej powierzchni, chłopcy „obliczyli”, że stali się autorami rekordu, bo wykonali „420% normy”. I choć nie dostali za to nagrody, to brygadzysta z PGR-u został przez wesołków zmuszony do ogłoszenia tej informacji. Pewną nagrodą była jednak zgoda na pamiątkowe zdjęcie z udziałem motocykla brygadzysty. A ten pojazd w tamtych czasach? Szczyt marzeń nie tylko młodych ludzi...

„Łączność miasta ze wsią” – to także jedno z ważniejszych haseł ówczesnej władzy w państwie, więc i w powiecie. W niedzielnych „służbo-



*Rok 1952*

nej Eucharystii Jubilaci udali się do Pałacu Goetzów – Okocimskich, który przez wiele lat (od 1945 r) był siedzibą liceum. Tutaj z zainteresowaniem wysłuchali informacji przewodnika po obecnym obiekcie turystycznym. Młody historyk przypomniał dzieje okocimskiego browaru, pałacu oraz rodziny założycieli sławnej firmy.

Sędziwi absolwenci po zwiedzeniu starannie odrestaurowanych wnętrz zabytku architektury oraz parku orzekli, że w czasach ich młodości te obiekty miały swoją duszę. W restauracyjnej atmosferze długo trwały wspomnieniowe pogawędki. Także ożywione dyskusje o teraźniejszości.

A ja, towarzysząc w tym spotkaniu weteranów nauki i pracy, przysłuchując się ich wspomnieniom i refleksjom,

wych” wycieczkach od wiosny do jesieni licealiści chętnie uczestniczyli. Do dziś zapamiętali wysłużoną browarnianą ciężarówkę napędzaną „gazem drzewnym” z kotła na pace, tuż za szoferką. Nie rozwijała zawrotnych prędkości, ale miała miejsce na sprzęt sportowy (skrzynie, poręcze gimnastyczne itp.) i na ławki dla podróżnych. Tak podróżowali członkowie szkolnego zespołu tańców ludowych pod kierownictwem prof.

W. Zaufala, sportowcy prof. Jana Ogieli i utalentowani paradyści, których w szkole nie brakowało. A mieszkańcy wsi licznie przychodzili na pokazy sportowe i występy artystyczne. Wtedy jeszcze wiele wsi w pow. brzeskim nie miało elektryczności.

I choć obowiązkową propagandę można było w tych programach skracać czy pomijać, to jednak do dziś w pamięci zostały takie fakty

jak groźba wyrzucenia koleżanki Gieni ze szkoły (na rok przed maturą) za, rzekomy, uśmiech na apelu po śmierci J. Stalina. Albo brak zgody ze strony szkolnego pionu politycznego, żeby Antek – choć prymus w nauce – mógł studiować radiotechnikę w Politechnice Gdańskiej. Niesłychane? Dzisiaj tak. Ale wtedy dokumenty na studia wysyłał maturzysta przez swoją szkołę (czytaj: przez pion polityczny).

## Czasy pomaturalne

Naukę w kl.11a w roku 1953/54 ukończyło 28 osób (w tym 8 chłopców). Wszyscy zostali dopuszczeni do egzaminu dojrzałości i wszyscy też z sukcesem tę próbę zaliczyli.

Studia wyższe ukończyło 16 osób, (w tym dwie w systemie zaocznym); 1 medycynę, 1 fizjoterapię, 5 osób studia pedagogiczne, a 7 inżyniersko-magisterskie z różnych branż. Władek Urbański został księdzem.

Pracę zawodową, bezpośrednio po maturze podjęło 12 osób. Z tej liczby pięcioro absolwentów znalazło zatrudnienie w miejscu zamieszkania, w organach władzy samorządowej. Miejsca pracy i zamieszkania dla wszystkich to: gmina Brzesko – 8, Czchów-2, Tarnów-3, Nowy Sącz-2, Kraków-5, Wrocław-4, Opole-2. Tylko jedna osoba z tej klasowej paczki nie założyła rodziny (naturalnie poza ks. Władysławem). Wszyscy też mają po 2-3 dzieci, a Janka urodziła, wychowała i wykształciła piątkę dzieci.

Kolejny fenomen? Ich małżeństwa trwają ... do śmierci współmałżonka. I wszyscy dziwi się jak możliwy jest rozwód w rok po ślubie, zwłaszcza gdy tych dwoje ludzi mieszkało razem na próbę przez pięć wcześniejszych lat? Jak to możliwe, że wśród pewnej trójki rodzeństwa wszyscy są rozwodnikami?

### Klasowe zjazdy

Po raz pierwszy spotkanie absolwentów zorganizowano w tym zespole w 2004 roku. Ale kolejne już dwa lata później. Wtedy podjęto wspólną decyzję: Każdy komu będzie dane dożyć, przyjeżdża do Brzeska na 60-lecie!

O ten kolejny fenomen pytam panią mgr Krystynę Głombową (nomen-omen z domu Głomb)- szefową samorządu klasy przez 4 lata nauki, obecnie emerytowaną nauczycielkę szkół w Tarnowie. Odpowiada: - Chyba



*Szefowa Krystyna (druga, od lewej) z koleżankami Gienią, Marylą i Janką*

tylko z nadmiaru obowiązków zawodowych, rodzinnych i społecznych nikt z nas nie zaproponował wcześniej takiego zjazdu. Ale, gdy się tylko pojawiły wolne chwile, to nadrobiliśmy wszelkie „zaległości”. Nie udało nam się odszukać tylko jednego adresu. Od 10 lat wszyscy też kontaktują się wzajemnie drogą pocztową, telefoniczną lub internetową. A najwięcej starań o adresy wykazała Maryla Janicka (z d. Rybicka) emerytowana bibliotekarka z Czchowa. Najzagorzalszą propagatorką zjazdów jest Ala Pałkowska (z d. Mietła), jasienianka, która 40 lat pracowała w administracji tamtejszej Cegielni. Zaś zjazdowy sztab – mówi matka znanego reżysera filmowego i teatralnego Jacka Głomba – stworzyliśmy z dr Wackiem Bagińskim, który jako emeryt zamieszkał także w Tarnowie.

Ja przysłuchując się wspomnieniom, wychytuję i takie cenne informacje, że wśród Jubilatów są m.in.: wieloletni działacz harcerski, wyróż-

niona członkini Polskiego Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza, duszpasterz sprawujący przez wiele lat posługę na rzecz polonii austriackiej, wolontariusz i współpracownik Międzynarodowej Wioski Dziecięcej im. J.H. Pestalozziego w Trogen (Szwajcaria).

I jeszcze przeczytałem tekst napisanej przez kogoś z Jubilatów „Piosenki na 60-lecie”, a w niej m.in. zdania: 60 lat już po maturze!!!

Jak z bicza strzelił nam ten czas,  
A my znów razem w szkolnym chórze,

Znów słyhać nasz radosny gwar.  
[...Zanim nam przyjdzie już stąd odejść,

(co ma początek kończy się)

Sławmy Liceum Brzeskie! Szkołę,  
W której nie było nigdy źle!...]

Tyle na dziś. A tym i wszystkim absolwentom brzeskich szkół życzymy samych słonecznych dni w Ich długim życiu.

**Wspomnienia pisał Jan K.**

# Baron i Przyjaciele



**Brothers of the South to założony w Jaśle w 1997 roku klub motocyklowy w pełni akceptowany przez Polski Kongres Klubów Motocyklowych. Od zeszłego roku jasielscy (i nie tylko) motocykliści mają wsparcie w postaci grupy 15 przyjaciół z Brzeska, którzy założyli swoją grupę pod nazwą Friends Brothers of the South. Stało się tak za sprawą przede wszystkim Pawła Jakubowskiego „Barona”, który przewodzi brzeskiemu oddziałowi klubu. W maju tego roku Friends po raz pierwszy zorganizowali w Brzesku oficjalne otwarcie sezonu motocyklowego.**

Atrakcji na Placu Kazimierza Wielkiego nie brakowało. Konkursy na najgłośniejszy wydech, czy też palenie gumy zapierały dech w piersiach, a wisienką na torcie okazał się dynamiczny koncert bocheńskiej formacji Cztery Szmary (na youtube można obejrzeć krótkie filmiki z tej imprezy). Tutaj szczególne podziękowania należą się Piotrowi Szcwici, który sprawił, że ten koncert się odbył. Inauguracji sezonu towarzyszyła też akcja oddawania krwi „Motoserce dla dzieciaków”, którą mogą organizować tylko kluby zrzeszone w Kongresie.

*- Zrzeszamy wszystkich tych, którzy akceptują i podporządkowują się klubowym i kongresowym zasadom. Oczywiście słuchamy najchętniej heavy metal i rocka. Naszym celem jest między innymi udział w polskich i zagranicznych zlotach motocyklowych, na przykład w Rumunii. Chcemy integrować się z innymi klubami i wymieniać doświadczenia. Uważam, że jest to też wspinała*

*pomysł na promocję brzeskiego regionu. Hasło „Brzesko” ma być dzięki nam rozpoznawalne – mówi Paweł.*

Wprawdzie to debiutanckie przedsięwzięcie tłumów na plac nie przyciągnęło, jednak ci, którzy skorzystali z zaproszenia, na pewno nie czuli się zawiedzeni. Sam „Baron” przyznaje, że były pewne organizacyjne wpadki, jednak goście na temat brzeskiej imprezy wypowiadali się pozytywnie. Organizatorzy zdobyli niezbędne doświadczenie i teraz myślą poważnie o zmierzeniu się z trzydniowym zlotem motocyklowym, który odbyłby się w Brzesku. Na pewno 21 września br. odbędzie się zakończenie sezonu.

Członkowie klubu Friends Brothers są już rozpoznawani, dzięki charakterystycznemu logo. Wśród nich uwagę przyciągają trzy dziewczyny, które bynajmniej nie są tylko „plecakami”, ale same też potrafią usiąść za kierownicą. („plecak” to w motocyklowym żargonie pasażer, czyli osoba siedząca z tyłu). I czynią to z przyjemnością. Jedną z nich, nawiasem mówiąc żona Pawła, jeździ na przerobionej na bobbera Hondzie Shadow 600. Mają też swoich przyjaciół, jak chociażby Urząd Miejski, Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej, Zakład Produkcji Lamp OLD-ART i pub B&J. To między innymi dzięki ich wsparciu tegoroczna inauguracja doszła do skutku. Organizacyjnie pomagali im klubowicze z Jasła i Brzostka.

*- Działamy na zasadzie rodziny. Na zebraniach, wspólnych wyjazdach jesteśmy raczej w komplecie. Wiemy o sobie właściwie wszystko. W klubie spędzamy mnóstwo czasu, ale nie zamienilibyśmy tego na nic innego – stwierdza „Baron”.*

Paweł wyjaśnia przy okazji, że obiegowa opinia, że polscy motocykliści to potencjalni „dawcy narządów”, jest wielce krzywdząca.

*- Klubowicze jeżdżą na ogół w grupie. Jazda w kolumnie jest bezpieczna. Mamy ustalone tempo, a wszystko jest uszeregowane. Zagrożenie dla siebie i dla innych stwarzają raczej jeźdźcy indywidualni. Nawet jeżeli członek klubu wyjedzie na drogę w pojedynkę, to ma już w sobie wyrobiony nawyk bezpiecznej jazdy wyniesiony ze zlotów i innych wydarzeń – mówi krótko.*

Jeśli chodzi o promocję ziemi brzeskiej, to już wkrótce na koszulkach, kombinezonach i motocyklach pojawi się brzeski Gryf. Otrzymanie pozwolenia na używanie tego godła jest w zasadzie kwestią tygodni. „Baron” jest przekonany, że brzeska grupa Friends wkrótce zyska nowych członków. Aktualnie z przyjaciółmi przygotowują swoją „kanciapę”, która będzie oficjalną siedzibą klubu.

Paweł pierwszy raz dosiadł motocykl mając 18 lat. Początkowo był to plastikowy ścig, na którym zdarzyło mu się dość przykre spotkanie z podłożem. To wydarzenie na pewien czas zraziło go do motocykli. Jednak, gdy pojawiła się okazja przejażdżki na bajecznym cruiserze Honda Shadow, stało się jasne, że „Baron” ryczącym jednośladołom nie odpuści.

Spotkanie z Hondą zaowocowało tym, że u Pawła pojawiła się jeszcze jedna pasja – zajął się przerabianiem motocykli. Początkowo hobbystycznie, z czasem – gdy pojawiły się zamówienia – jako prywatny przedsiębiorca. Przyświeca mu jedna dewiza – każdy przerobiony przez niego motocykl ma być inny, oryginalny. W tej pracy ważne są precyzja i cierpliwość. Tych cech mu nie brakuje, wszak z zawodu jest ... protetykiem dentystycznym. Wspiera go żona Aleksandra, która zajmuje się malowaniem motocykli aerografem. Obdarzona jest niezwykłą intuicją, a przy tym wykorzystuje doświadczenie nabyte w pracy w charakterze ... architekta krajobrazu.

„Produkcja” na dobre ruszyła rok temu. Efektem wspólnej pracy były motocykl, który Paweł nazwał Rider of Hell oraz zmodyfikowany harley z motywem na Jack Daniel's. Oba pojazdy zostały wystawione na customowym Moto Show Festiwal w Poznaniu. Wzbudziły tam spory podziw, a w samych superlatywach wypowiadał się na ich temat Lech Wangin, redaktor naczelny Magazynu Custom, który z aparatem fotograficznym spędził przy nich sporo czasu.

Firma Pawła nosi nazwę JJ Custom. Działa w niej 5 osób, a każda z nich jest odpowiedzialna za inny etap całej pracy. Aktualnie kończy się przeróbka Harleya Davidsona (na Baggera), który zostanie zaprezentowany na przyszłorocznym Moto Show Festiwal. Pojazd dedykowany jest grupie Cztery Szmary, promującej i odtwarzającej muzykę zespołu AC/DC. Dlatego też powstający

bagger będzie malowany „w ten desen”. Niedawno warsztat Pawła opuścił inny bagger „Brave Viking” z aerografami o tematyce walecznych i odważnych wikingów, składany na specjalne zlecenie prezydenta jasielskiego oddziału Brothers’ów. Równolegle w warsztacie „Barona” powstaje kolejny rodzynek, w stylu Cafe racera. Ten z kolei dedykowany jest właścicielowi pubu B&J.

Powinien być gotowy na październik br. Oczywiście każdy z tych pojazdów wyróżniać będą barwy związane z adresatami obu dedykacji.

„Baron” już myślami jest przy organizacji wrześnieowego zakończeniu sezonu. Zapowiada, że postara się, aby w Brzesku pojawili się drifterzy. Wspomina też coś o crossowej niespodziance. **PRUD**

## Delegacja harcerzy z Węgier

W czerwcu b.r. na zaproszenie Urzędu Miasta przyjechała czteroosobowa delegacja węgierskich harcerzy z drużyny 1026 Szent László Király wraz z Komendantem Gáborem Mikulásikiem z partnerskiego miasta Százhalombatta. Celem wizyty było odnowienie, kontynuacja i omówienie współpracy na kolejne lata z harcerzami z Brzeska. Goście, oprócz uczestniczenia w obchodach Dni Brzeska, zwiedzili również Kraków, a także brali udział w pieszym wymarszu na górę Bocheniec. Opiekę nad delegacją objęła Komendantka Szczepu Drużyn im. Bohaterów Września, działającego przy PSP nr 2 w Brzesku – dh phm. Renata Rożkiewicz wraz z tłumaczami, Alicją Pawliną i dh pwd. Marcinem Gromadzkim (nauczycielami tej szkoły). Nasi bratankowie mieli okazję spotkać się z Komendantką Hufca Brzesko – dh hm. Marią Tyką wraz

z członkami Komendy oraz uczestniczyć w oficjalnym spotkaniu z burmistrzem Brzeska Grzegorzem Wawryką i dyrektorem PSP 2 Brzesko Urszulą Białką.

Był również czas na wspólne gry i zabawy, w których także udział wzięli harcerze starsi wywodzący się ze Szczepu Drużyn im. Bohaterów Września, w osobach: dh Elizy Komęzy, dh Kornelii Hołysz, dh Wiktorii Olchawy i dh Michała i Miłosza Plichtów. Pod opieką dh pwd. Marcina Gromadzkiego „harcowali” w wiosce słowiańskiej pod Wawelem w ramach krakowskich Wianków. Na kolejne spotkanie trzeba będzie czekać do przyszłorocznych



wakacji, gdzie w miejscowości Piaski Drużków odbędzie się wielki, harcerski obóz polsko-węgierski.

**ph Renata Rożkiewicz,  
pwd. Marcin Gromadzki**

## Obchody 100-lecia Ruchu Zuchowego

20-22 czerwca zuchy z GZ „Leśne Duszki” z Jasienia i „Przyjaciele” z Brzeska wzięły udział w obchodach 100-lecia ruchu Zuchowego w Polsce. Zwiedzały Wadowice, brały udział w różnorodnych zajęciach programowych, nie zabrakło tańców, śpiewów i sportowych rozrywek. Udało się zwiedzić wyjątkowe Muzeum Jana Pawła II, a także skosztować słynnej wadowickiej kremówki, po południu zuchy udały się na wycieczkę do Inwałdu gdzie w parku miniatur mogli

podziwiać budowle Pięknych zakątków Polski i Świata.

W sobotni wieczór na płycie Rynku odbył się koncert, w czasie którego wystąpili laureaci piątkowego Festiwalu Piosenki Zuchowej, zespół Rozśpiewana Gromadka i przede wszystkim gwiazda wieczoru, czyli Acoustic Acrobats.

W niedzielę w kościele pw. św. Piotra miała miejsce wyjątkowa i uroczysta Msza Święta, na której zuchy wraz z chlebem i winem ofiarowały na

ołtarzu symboliczne dary związane z swoją działalnością. Później odbył się uroczysty apel, na którym uczestnicy otrzymali wyjątkowe Chorągwie Odznaki Stulecia. Taka odznaka przypadła w udziale także zuchom z naszej szkoły. Dwa dni Złotu okazały się czasem niezwykle udanym, poznaliśmy wiele zuchów z całej Chorągwi Krakowskiej, bawiliśmy się, korzystając z przygotowanych atrakcji, a także poznaliśmy historię ruchu Zuchowego.

**pwd Jolanta Król  
fot. str 24**

## Patriotycznie i zdrowo – biwak brzeskich harcerzy

Przez blisko tydzień (9 – 14 lipca) harcerze z brzeskiego hufca brali udział w biwaku w miejscowości Piaski Drużków. Czekają tam na nich wiele atrakcji i zadań do wykonania, takich jak dalekie piesze wyprawy, zajęcia warsztatowe, konkursy tematyczne oraz nieodłączny punkt każdego biwaku, harcerskie ogni-

ska. Odbyli też wycieczkę do Zakopanego. Podczas tych kilku dni realizowany był Program Profilaktyki Uzależnień „Przeciwdziałanie alkoholizmowi” a tematami zajęć był szeroko pojmowany zdrowy tryb życia (dzień owoców, dzień warzyw, wizyty na pływalni i zdobywanie sprawności „pływaka”, konkursy promujące

ekologiczne jedzenie, happening „wybieram zdrowie – nie piję”). Harcerskie spotkania zawsze odbywają się w duchu patriotyzmu. I tym razem nie było inaczej – uczestnicy biwaku zwiedzili cmentarze wojenne, a w Filipowicach pod Pomnikiem Żołnierza Walczącego pod Monte Cassino uczcili pamięć bohaterów.

**red., fot. str 22**

## Burmistrz Brzeska

### ogłasza trzeci publiczny nieograniczony przetarg ustny na zbycie niezabudowanej nieruchomości gruntowej położonej w Brzesku

#### I przetarg odbył się w dniu 30.08.2013 r, II przetarg odbył się w dniu 19.02.2014 r

Przedmiotem przetargu będzie niezabudowana nieruchomość gruntowa obj.KW TR1B/00065482/4 będąca do dnia 26.09.2089 r w użytkowaniu wieczystym Gminy Brzesko oznaczona numerami ewidencyjnymi działek według poniższego wykazu:

Lp.	Nr działki ewidencyjnej	Pow. w ha	Cena wywoławcza gruntu	Wysokość wadium w zł	Przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego
1.	1411/329	0,3700	400 000,00 + 23 % VAT	50 000,00	zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego osiedla „Pomianowski Stok” w Brzesku jest to teren usług z zakresu handlu, rzemiosła usługowego i produkcyjnego oraz zaplecza magazynowego. Jako funkcję towarzyszącą dopuszcza się mieszkalnictwo typu MN.
2.	1411/330	0,3703	400 000,00 + 23 % VAT	50 000,00	
3.	1411/331	0,3691	399 000,00 + 23 % VAT	50 000,00	
4.	1411/332	0,3614	391 000,00 + 23 % VAT	50 000,00	

Przedmiotowa nieruchomość, która została przeznaczona do zbycia Zarządzeniem Burmistrza Brzeska nr 125/2013 z dnia 26.04.2013r, położona jest w południowo-zachodniej części miasta Brzesko w woj. małopolskim w odległości około 1 km od jego centrum. Od strony pd. Graniczy z ul. Pomianowską, która połączona jest z drogą krajową Brzesko-Nowy Sącz, znajduje się również w odległości około 200 m od obwodnicy miasta Brzeska o kierunku Kraków-Tarnów. Wokół nieruchomości projektowane są drogi wewnętrzne, które stanowią własność Gminy Brzesko. Jest to teren niezabudowany, sklasyfikowany jako grunt klasy R IVa, PS IV, R III b. Elementy infrastruktury technicznej znajdują się w zasięgu. Dla działek przeznaczonych do sprzedaży nie wykonywano badań geotechnicznych gruntu.

Nieruchomość stanowiąca przedmiot przetargu nie jest obciążona ograniczonymi prawami rzeczowymi i nie ma przeszkód prawnych w rozporządzaniu nią.

Przetarg odbędzie się w dniu 18 sierpnia 2014 r. o godz. 10<sup>00</sup> w siedzibie Urzędu Miejskiego w Brzesku powiat Brzesko woj. małopolskie przy ul Głowackiego 51 – sala obrad. Osoba reprezentująca w przetargu osobę prawną lub fizyczną winna się okazać stosownymi pełnomocnictwami.

Wadium w wysokości podanej w powyższej tabeli należy wpłacić na rachunek bankowy Urzędu Miejskiego w Brzesku ul Głowackiego 51 nr 18 85910007 0100 0902 1786 0006 w taki sposób aby w dniu 13.08.2014 r cała kwota znajdowała się na rachunku bankowym. Przy dokonywaniu wpłaty należy podać numer działki na którą wpłacono wadium. Brak tej informacji będzie skutkować nie dopuszczeniem oferenta do przetargu.

Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał, od podpisania umowy notarialnej.

Szczegółowych informacji na temat przetargu i regulaminu przetargu można uzyskać osobiście w Wydziale Geodezji, Gospodarowania Mieniem i Rolnictwa Urzędu Miejskiego w Brzesku ul Głowackiego 51 woj. małopolskie od poniedziałku do piątku w godz. 7<sup>30</sup> do 15<sup>30</sup> pokój 119 lub telefonicznie (14) 68-65-157. Ponadto treść ogłoszenia, oświadczenia i regulamin przetargu są udostępnione na stronie internetowej pod adresem: [www.brzesko.pl](http://www.brzesko.pl)



# Na sygnale

23 lipca pozostanie w pamięci mieszkańców Jadownik jako dzień naznaczony ogromną tragedią. Tuż przed godziną 23.00 na drodze krajowej nr 4 doszło do wypadku, w wyniku którego zginęły trzy osoby – rodzice z małym dzieckiem. Podróżowali fiatem panda, kiedy nagle na drodze pojawiła się wataha dzików. Samochód uderzył w zwierzęta, a na skutek uderzenia zjechał na przeciwny pas ruchu i zderzył się z nadjeżdżającą ciężarówką. Kierowca samochodu ciężarowego był trzeźwy. W odróżnieniu od ... No właśnie.

## Na podwójnym gazie

Tuż przed wakacjami uczniowie jednej z brzeskich szkół wyjeżdżali na wycieczkę do Ojcowa. Wyjazd nieco się opóźnił, bo jeden z rodziców nabrał podejrzeń co do stanu technicznego ... kierowcy. Miał nosa, bo przybyli na miejsce policjanci stwierdzili, iż szofer nie całkiem wytrzeźwiał po poprzednim dniu, a po jego organizmie krążyło jeszcze 0,25 promila. Niby niewiele, jednak w przypadku zamiaru przewożenia ludzi trochę za dużo. Dzieci do Ojcowa wyjechały z innym kierowcą. Napromilowany szofer przez jakiś czas będzie mógł też podróżować, ale pieszo.

Kiedy ma się we krwi 1,4 promila, można być już w pewnym sensie konsekwentnym. Taką konsekwencją wykazał się pewien 35-latek, który za wszelką cenę chciał podróżować pojazdem mechanicznym. Kiedy został zatrzymany w Okocimiu i zdiagnozowany jako nietrzeźwy, policjanci zgodzili się, aby nim i samochodem zaopiekował się jego kolega, który jednak po krótkim czasie oddał znajomemu kluczyki, a ten podjął drugą próbę konfrontacji z „drogówką”. Zatrzymano go w tej samej miejscowości. Ponowny pomiar na zawartość promili dał taki sam wynik jak poprzednio, co może znaczyć, że kolega nie miał nic w barku. Obaj przyjaciele odpowiadają będą teraz przed sądem, aczkolwiek z innych paragrafów. Dwukrotna jazda na podwójnym gazie jest tak

samo niedozwolona jak udostępnianie samochodu osobie nietrzeźwej.

## Duathlonista

Zbliżoną ilość promili miał pewien rowerzysta Jadownik, ale jego sprawa jest skomplikowana w inny sposób. Bicykl, którym się przemieszczał na tyle, na ile pozwalały mu okoliczności, był niekoniecznie jego w chwili zatrzymania, którego dokonał inny mieszkaniec Jadownik. Początkowo zatrzymany został tylko rower, bo następca Rafała Majki przerzucił się na biegi przełajowe. W tej dyscyplinie nie odniósł jakiegось spektakularnego sukcesu, bo już po pół godzinie powstrzymała go komisja sędziowska składająca się w całości z policjantów. Zatrzymany linię obrony przyjął w miarę prostą. Utrzymywał, że rower, którym jeszcze niedawno wozował, był przedmiotem „pożyczki”, a nie – broń Boże – kradzieży. Trzeba przyznać, że wypity wcześniej alkohol nie zachwiał jego poczuciem wartości. Otóż „pożyzył” nie jakiegoś tam rżęcha za kilka marnych stówek, ale porządną maszynę za 1700 złotych. Za kradzież jego sportowa kariera może zostać przerwana nawet na pięć lat. Ukarany zostanie także za stosowanie niedozwolonego dopingu. Z tego powodu zabraknie go na starcie Tour de Pologne.

## Najdroższy parking w mieście

Godzina korzystania z płatnego parkingu w Brzesku kosztuje 2 złote. Nie wszędzie wszakże, bo jest parking, gdzie nawet za kilka minut można zapłacić banknotem 100-złotowym. Mieści się on przy ulicy Uczestników Ruchu Oporu. Atrakcja tego miejsca polega na tym, że parkowanie odbywa się tutaj wbrew znakom drogowym, które zakazują zatrzymywania się i postoju. Tylko jednego dnia w krótkim odstępie czasu policjanci wychwycili osiem takich pojazdów, których kierowcy solidarnie złożyli się i zasilili kasą państwa kwotą 800 złotych. Mundurowi nie pozostali dłużni i każdemu przyznali sprawiedliwie po jednym punkcie. Jednocześnie zapowiadają, że

są otwarci na dalszą współpracę, chyba, że niesforni kierowcy przejdą na tańszą strefę parkowania.

## Agresorzy

Pewien mieszkaniec Mokrzysek okrutnie zdenerwował się na rodzzonego brata, ale w amoku pomylił go z policyjnym radiowozem. Radiowóz sam sobie jest winien, bo na miejscu awantury pojawił się z policjantami na pokładzie. Okazuje się, że niebieski mundur jest dla nietrzeźwego furiata tym samym, co czerwona płachta na byka. Radiowóz był bez szans, bo był tylko pod wpływem benzyny, podczas gdy jego przeciwnik wspomagany był alkoholem. Trzeba przyznać, że agresor wykazał się elokwencją, bo posługiwał się na tyle wyszukaną polszczyzną, by wykrzykiwać w kierunku mundurowych „Nie okiełznacie mnie”. Prawda, że ładnie? Od języka polskiego już tylko mały krok do matematyki. W tym mocniejsi są policjanci, toteż oni przystąpili do szacowania strat, jakie wyrządził karateka-amator. Wydaje się, że 800 złotych nie wystarczy. Awanturnik może pocieszyć się tym, że nawet jeśli będzie musiał zapłacić za szkody, to w odwecie przez jakiś czas będzie pomieszkiwał na koszt państwa i rachunek zostanie wyrównany. Walkę przegrał, bo ostatecznie został przez napadnięty radiowóz wchłonięty.

Kopać można nie tylko w policyjny samochód, ale także w drzwi we własnym domu. A ponieważ tyle mówi się o równouprawnieniu płci, osobą kopiącą może być także kobieta. Udowodniła to krewka mieszkanka jednej z miejscowości gminy Brzesko, która pod wpływem alkoholu (3 promile – kobieta potrafi) wpadła w szał. Kopiąc w te nieszczesne drzwi groziła pozabawieniem życia, ale nie drzwiom tylko swoim krewnym. Jej język ojczysty nie był już tak wysublimowany jak w przypadku z poprzedniego akapitu.

Żarty na bok. Całemu zajściu przyglądała się i przysłuchiwała 5-letnia córka furiatki. Wezwany na miejsce zdarzenia lekarz zdecydował, że dziecko jest na tyle wystraszone, iż wymaga medycznej opieki. Sprawą zajmuje się teraz nie tylko interweniująca policja, ale i Sąd Rodzinny. Podczas awantury w sąsiednim pomieszczeniu przebywali krewni kobiety, w tym tygodniowy norwodek.

**WALP**

**Sprzedam tanio materiały budowlane oraz działkę 5,3 ar. (Brzesko, os. Kółtąja).  
Numer kontaktowy 605 406 625.**

# Życzliwie donoszę

Na forum jednego z internetowych portali poświęconych Brzesku ktoś napisał, że w pewnym sklepie sprzedawczyni nie wydaje klientom paragonów i w ogóle nie używa kasy fiskalnej. Wpadłem w osłupienie, bo wprawdzie nasze miasto zasłynęło już w kraju jako lider w konkurencji polegającej na nagminnym donoszeniu do Urzędu Skarbowego, to jednak nie spodziewałem się, że nasz rodzimy nałóg donoszenia przybrać może tak perfidną formę. Cechą wspólną donosu tradycyjnego i wpisu na forum jest ich anonimowość. Przysiąc trzeba, że administrator portalu kilka godzin później usunął ów wpis. Niewykluczone jednak, że oprócz mnie ktoś jeszcze z jego treścią się zapoznał. Być może nawet jakiś urzędnik skarbowy. Pomyślałem: ohyda. Taka przynajmniej była moja pierwsza reakcja.

Kilka dni później przechodziłem obok zgoła innego sklepu, z odzieżą wystawioną na wieszakach ustawionych na zewnątrz. Pobieźmie przyjrzałem się ofercie, lecz wystarczyło to na wychwycenie czterech szczegółów, które przykuły moją uwagę. W ułamku sekundy postanowiłem również złożyć donos, co niniejszym czynię. Życzliwie donoszę, że właściciel sklepu, obok którego przechodziłem, naruszył art. 3, ust. 1 ustawy z 7 października 1999 roku, który mówi między innymi, że „ochrona języka polskiego polega w szczególności na dbaniu o poprawne używanie języka i doskonaleniu sprawności językowej

jego użytkowników oraz na stwarzaniu warunków do właściwego rozwoju języka jako narzędzia międzyludzkiej komunikacji”.

Na czym polega przestępstwo, które wytropiłem. Otóż wystawa odzieży opatrzona została czterema białymi kartkami zawierającym jedno, z pozoru to samo słowo. Początkowo zauważyłem tylko trzy. Każda z nich zawierała jednowyrazową informację: „wyprzedarz”. Przysiąc trzeba, że autor tej informacji wykazał się daleko idącą konsekwencją, skoro na każdej kartce popełnił ten sam błąd, być może przekonany o poprawności tego, co napisał. Chociaż, gdyby się sprężył, to błędów mogło być dwa. W pewnym momencie dostrzegłem jednak czwartą kartkę, która dała mi do myślenia. Otóż informowała ona, że w sklepie prowadzona jest jednak „wyprzedaż”. Wniosek pierwszy: autor jednak nie do końca był pewny swojej racji. Wniosek drugi: ten czwarty napis był innego autorstwa. Przyjąłem wariant drugi, bo charakter pisma na tej czwartej kartce różnił się od tego na zauważonych wcześniej trzech kartkach.

Nazajutrz udałem się w okolice sklepu ponownie i od razu rzuciła mi się w oczy istotna zmiana. Zniknęła jedna z czterech kartek. Akurat ta z „wyprzedają”. Upewniło mnie to w przekonaniu, że jednak autor „wyprzedarzy” jest człowiekiem konsekwentnym, a ten, który pozwolił

sobie na „wyprzedaż” został za swoją literacką samowolę skarcony.

Przypomniałem sobie, że kiedyś w sklepie kosmetycznym sprzedawano farbę do włosów, która – jak głosił napis – miała kolor „machoniowy”. Kiedy zwróciłem ekspedientce uwagę, że jednak ten kolor jest „mahoniowy”, ta bez namysłu odparła: „To nie ja, to kierowniczką”. Odgrzebałem też w pamięci sytuację, kiedy w innym sklepie podziwiałem młodą dziewczynę, która nad piersią miała przypięty identyfikator z napisem „starzystka”. Tłumaczyła, że słowo „starz” oznacza, jak starym jest się pracownikiem, a przecież „rz” wymienia się na „r”. Logika godna podziwu. Do dziś z tablicy umieszczonej przed pewną prywatną przychodnią lekarską można dowiedzieć się, że jedną z jej specjalizacji jest „arelogologia”.

Pora na okoliczności łagodzące. Trudno domagać się od handlarzy czy też usługodawców znajomości języka, skoro z szyldów biją w oczy anglojęzyczne nazwy. Nasze sklepy to „markety” albo „shopy”. Jeśli sklep oferuje klientowi przedmioty służące do wystroju naszych domów, to będzie o tym wiedział tylko ktoś znający angielski, bo na szyldzie napisane jest „home design”. Przykładów można by mnożyć, a przy okazji dojsć do wniosku, że ustawa o języku polskim niczym nie różni się od wielu innych – jest tak samo martwa.

Dla uspokojenia powróciłem do lektury wywołanego na wstępie portalu, a tam na forum jedno przestępstwo językowe goni drugie. O czym życzliwie donoszę.

EMIL

## 5 medali dla Brzeska

W niedzielę 1 czerwca w Hali Widowiskowo-Sportowej w Bochni odbyły się **Otwarte Mistrzostwa Małopolski Młodzików i Młodziczek oraz Dzieci w Judo**. W zawodach wzięło udział 251 zawodników z 25 klubów z województwa małopolskiego, mazowieckiego, opolskiego, podkarpackiego i świętokrzyskiego.

W mistrzostwach wystartowało również 8 zawodników z Uczniowskiego Klubu Sportowego Judo IPPON Brzesko, zdobywając aż 5 medali. Sukces tym większy, że brzeski klub judo wśród takich klubów jak Wisła Kraków czy TS Gwardia Opole jest po prostu kopcuszkim.

W kategorii U-11 złote medale wywalczyli **Kacper Janusz** i **Igor Karecki**, srebro przypadło w udziale **Pawłowi Szczypule**. W U-13 wicemistrzem Małopolski został **Konrad Jędryka**.

W grupie młodzików brązowy medal zdobył **Albert Biernat**.

W zawodach wystartowali również: **Kamil Machowski** i **Karol Pawlik**, którzy uplasowali się na siódmym miejscach.

**Serdeczne gratulacje i podziękowania za sukces należą**

**się również wszystkim rodzicom**, którzy bezinteresownie pomagają w treningach oraz wyjazdach na turnieje, a także **dyrektor Urszuli Białce**, dzięki której judo ma stałe miejsce w organizacji zajęć dla dzieci nie tylko w PSP2 w Brzesku, ale także z wielu innych miejscowości i szkół powiatu brzeskiego.



Igor Karecki

J.Ch.

# Dwa rekordy, pięć medali

**Wojciech Wojdak, nasz eksportowy pływak (wychowanek BOSiR-u Brzesko, aktualnie Unia Oświęcim) w ciągu niespełna dwóch tygodni dokonał nie lada sztuki. Wystartował w dwóch różnych imprezach rangi mistrzowskiej, a efektem tych startów są dwa rekordy Polski i pięć medali. Szczególnie cenne są dwa krążki przywiezione z europejskiego czempionatu juniorów rozegranego w holenderskim Dordrecht.**

Na podstawie aktualnych rankingu wywodzący się z Brzeska zawodnik jechał do Holandii jako faworyt i nie zawiódł pokładanych w nim nadziei. Już pierwszego dnia Mistrzostw Europy rozgrywanych w dniach 9-13 sierpnia br. sięgnął po złoty medal na dystansie 400 metrów kraulem, a zwycięstwo okraślił nowym rekordem kraju w kategorii juniorów do lat 18, z czasem 3:49,21. Drugie miejsce zajął Norweg Henrik Christiansen, a trzecie Michał Romanczuk z Ukrainy.

Na tym nie koniec. Wojtek był bliski powtórzenia sukcesu na dystansie dwukrotnie dłuższym. Do 600 metra prowadził z nieznaczną przewagą nad Romanczukiem. W końcówce więcej sił zachował Ukrainiec, który tego dnia był nie do pokonania, o czym świadczy ustanowiony przez niego nowy rekord mistrzostw. Polak dokonał i tak rzeczy wielkiej, bo srebrny medal wywalczył w czasie oznaczającym kolejny nowy

rekord Polski (7:57,48). Trzeci był Christiansen.

Niewiele brakło, a wychowanek BOSiR-u wywalczyłby jeszcze jeden medal. Na dystansie 1500 metrów zajmował pierwsze miejsce do 800 metra, a po kolejnych 200 był drugi. Na skuteczną końcówkę zabrakło mu jednak nieco sił i ostatecznie zajął czwartą pozycję. Bezkonkurencyjny okazał się Brytyjczyk Daniel Jarvis, drugi był Romanczuk, a na najniższym stopniu podium stanął Christiansen.

Tym samym Wojciech Wojdak wyraźnie poprawił swój wynik sprzed roku, kiedy to na Mistrzostwach Europy w Poznaniu wywalczył „zaledwie” jeden brązowy medal. Sukces tym bardziej ogromny, że w klasyfikacji punktowej Polak uplasował się na drugim miejscu wraz z Jarvisem, a wyprzedził ich tylko Grek Apostolos Christou, dwukrotny rekordzista świata. Sklasyfikowano 1024 zawodników).

19-osobowa reprezentacja naszego kraju powróciła z Holandii z pięcioma medalami (do osiągnięć Wojtka należy jeszcze dodać złoto i srebro Jana Hołuba oraz brąz Krzysztofa Tokarskiego). Dało to Polsce siódme miejsce w klasyfikacji medalowej.

Niemal prosto z Dordrecht Wojtek udał się do Drzonkowa na zawody pływackie w ramach Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. Rozpoczął od startu na 400 metrów zajmując oczywiście pierwsze miejsce. Przypomnieć



należy, że na tym dystansie do Wojdaka nadal należy rekord Polski juniorów do lat 17 ustanowiony rok temu w Poznaniu. Rozpędzony, świeżo upieczony mistrz Europy dołożył do tego jeszcze złoty medal OOM na dystansie 200 oraz srebrny krążek w sztafecie 4x200m jako reprezentant Unii Oświęcim. Wystartował także w sztafecie 4x100m, którą jego drużyna ukończyła na czwartym miejscu. Niestety, nie mógł już wystartować na dystansie 1500 metrów, bowiem w dniu rozgrywania tej konkurencji musiał prosto z Drzonkowa przenieść się do Szczecina na zgrupowanie 4-osobowej kadry, która reprezentować będzie nasz kraj na Młodzieżowych Igrzyskach Olimpijskich w Nankinie (Chiny), a te odbędą się w dniach 16-28 sierpnia.

**EMIL**

## Puchar dla brzeskich rozjemców

Na boisku sportowym Orlik przy Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Brzesku rozegrany został V Turniej Piłki Nożnej sędziów o puchar Burmistrza Brzeska, zorganizowany tradycyjnie przez Kolegium Sędziów i Podokręg Piłki Nożnej w Brzesku. Wystartowało w nim dziesięć drużyn z Małopolskiego OZPN i dwie z Karpackiego OZPN.

W fazie eliminacyjnej zespoły walczyły w dwóch grupach, z których po dwie najlepsze awansowały do półfinałów. W pierwszym z nich arbitrzy z Krosna pokonali rozjemców z Dębicy, jednak po emocjonującym spotkaniu, bo o końcowym rozstrzygnięciu zdecydowały dopiero rzuty karne.



fot. arch. PPN/Brzesko

Drugi półfinał, w którym zmierzyły się Brzesko i Gorlice, miał już bardziej jednostronny przebieg. Gospodarze rozgromili swoich rywali 6:2. O wiele więcej emocji dostarczył finał, w którym kwestia zwycięstwa otwarta była do ostatniej minuty. Brzescy sędziowie wyszli zwycięsko z potyczki z Krosnem, ale na boisku zostawili sporo potu, tym bardziej, że zawody rozgrywane były podczas upalnej pogody. Zwyciężyli 2:1, broniąc tym samym tytułu wywalczonego przed rokiem. W meczu o trzecie miejsce Dębica wygrała z Gorlicami.

Nagrody i puchary dla najlepszych wręczali burmistrz Grzegorz Wawryka, prezes brzeskiego Podokręgu Piłki Nożnej Mirosław Nieć oraz Łukasz

Kądziołka, przedstawiciel licznych sponsorów turnieju. Końcowa klasyfikacja: 1. Brzesko, 2. Krosno, 3. Dębica, 4. Gorlice, 5. Bochnia, 6. Nowy Targ, 7. Tarnów, 8. Kraków, 9. Nowy Sącz, 10. Żabno, 11. Chrzanów, 12. Limanowa. Najlepszym zawodnikiem turnieju uznany był Jakub Koza (Dębica), tytuł króla strzelców wywalczył Grzegorz Jurczak (Krosno – 12 bramek), a miano najlepszego bramkarza otrzymał Mirosław Pysno (Brzesko). Najstarszym uczestnikiem zawodów był Ryszard Świerczek (Tarnów), a najmłodszym Dawid Serafin (Gorlice).

Sponsorami i fundatorami nagród byli burmistrz Brzeska Grzegorz Wawryka, starosta brzeski Andrzej

Potępa, prezes Podokręgu Piłki Nożnej Mirosław Nieć, Zakłady Mięsne Chabura Zbigniewa i Tomasz Chaburów, Pizzeria Soprano pana Łukasza Kądziołki, Dam-Dam Zdobienie Szklka Włodzimierza Bernadego, firma Meblux Piotra Piotrowskiego, hurtownia May-Mat Ewy i Stanisława Matys, Krakowski Bank Spółdzielczy Oddział Szczurowa, Dom Weselny Grecja Józefa Wody i Stanisława Kądziołki, firma Myrland Szymona Myrłka, „exclusive-Graw”, skład budowlany Edwarda Milewskiego, Browar Okocim, hurtownia napojów Lobo Sp. z o.o. z Sufeczyna oraz piekarnia Filipek Zofii Filipek.

EMIL

## Beach Park Volley

Jednymi z najważniejszych wydarzeń sportowych tego lata w Brzesku są niewątpliwie dwa turnieje siatkówki plażowej organizowane w ramach cyklu Grand Prix Małopolski „Beach Park Volley 2014”. Pierwszy z nich już się odbył, a najlepsi siatkarze plażowi gościli na boiskach BOSiR-u 28 czerwca. Wystartowały w nim łącznie 33 pary.

Grand Prix organizowane jest przez Stowarzyszenie Siatkówki Plażowej Park Volley, a całemu cyklowi patronuje marszałek województwa małopolskiego Marek Sowa. W Brzesku honorowym patronem turnieju był także burmistrz Grzegorz Wawryka. Była to znakomita okazja do promocji siatkówki plażowej, a także samej gminy.

W kategorii kobiet zwyciężyła para Katarzyna Świeży, Magdalena Tyrańska (Wieliczka), aktualne akademickie wicemistrzynie Małopolski. Drugie miejsce zajęła para Marta Szajer, Wioletta Komisarzyk (Mysłowice/Katowice)). Pierwsza z nich to ubiegłoroczna wicemistrzyni Polski junierek. Trzecie miejsce wywalczyła para Małgorzata Szajewska, Urszula Kralka (Puławy/Kraków). Urszula Kralka to była zawodniczka Wisły Kraków.

W kategorii mężczyzn najlepsza była para Michał Koryciński, Sylwester Janek (Rzeczycza/Wierzbica). Koryciński to były gracz II-ligowy, Drugie miejsce zajęła para Sebastian Popek, Tomasz Dudek I(Kraków). Trzecia była para Karol Szczepanik, Kamil Ślusarczyk (Kraków).



Cały cykl składa się z pięciu turniejów eliminacyjnych. Pierwszy z nich odbył się 31 maja w Chrzanowie, następny 16 czerwca w Krakowie. Ten w Brzesku był trzecią z kolei eliminacją. Później, 12 lipca, siatkarze spotkali się ponownie w Krakowie, a 26 lipca w Libiążu. Dwudniowy turniej finałowy odbędzie się w tym roku w Brzesku, a będzie to miało miejsce 16-17 sierpnia.

Do tej pory we wszystkich eliminacjach (stan na 15 lipca) brało udział 49 siatkarek i 105 siatkarzy z Polski południowej, co świadczy o dużej popularności tegorocznego Grand Prix. Po czterech turniejach w kategorii kobiet prowadziła Anna Kostera (Kraków) przed Olga

Kłoczek (Wieliczka) i Weroniką Oliprą (Wieliczka). Zwycięzynie brzeskich eliminacji, Katarzyna Świeży i Magdalena Tyrańska, zajmowały odpowiednio 22. i 23. miejsce. W klasyfikacji mężczyzn na prowadzeniu znajdował się Marek Drobisz (Brzeszcze), który wyprzedzał Bartosza Oleksego (Janów Lubelski) i Rafała Zajęca (Czechowice-Dziedzice). „Brzescy” triumfatorzy, Michał Koryciński i Tomasz Dudek sklasyfikowani byli odpowiednio na 26. i 25. miejscu.

Warto wybrać się w połowie sierpnia na boiska BOSiR-u, bo szykuje się nie lada gratka dla miłośników siatkówki plażowej.

WALP

**MIEJSKI OŚRODEK KULTURY I RANCHO PASJA ZAPRASZAJĄ**  
**PATRONAT: BURMISTRZ BRZESKA GRZEGORZ WAWRYKA**

**SHERIFF**

**XII**

**PIKNIK**

**COUNTRY**

**23 SIERPNIĄ**  
**★ BRZESKO ★**  
**RANCHO PASJA**  
**★ GODZ. 18:00 ★**

Patronat medialny: **HELAN** **BRZESKO**  
**RMSO**

Sponsor: **INDX STEEL**

**18:00**  
**KATE & KATE**  
w rytmie country

**19:00**  
**NA DZIKIM ZACHODZIE**  
★ KONKURS ★

**19:30**  
**ZESPÓŁ**  
**FROM STAGE**

**20:00**  
**ZESPÓŁ**  
**COUNTRY WAY**

**23:00**  
**DYSKOTEKA**  
**COUNTRY**

**KONKURSY:** STRZELANIE Z ŁUKU, RZUT PODKOWĄ, RZUT WORKIEM SIANA

**BILETY: 12 zł do nabycia w Miejskim Ośrodku Kultury (plac Targowy 10) i na Rancho Pasja. Dzieci do lat 12 wstęp wolny.**



# SKŁAD OPAŁU

KOSTKA



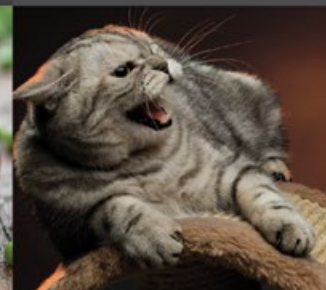
ORZECH



eko GROSZEK



MIAŁ

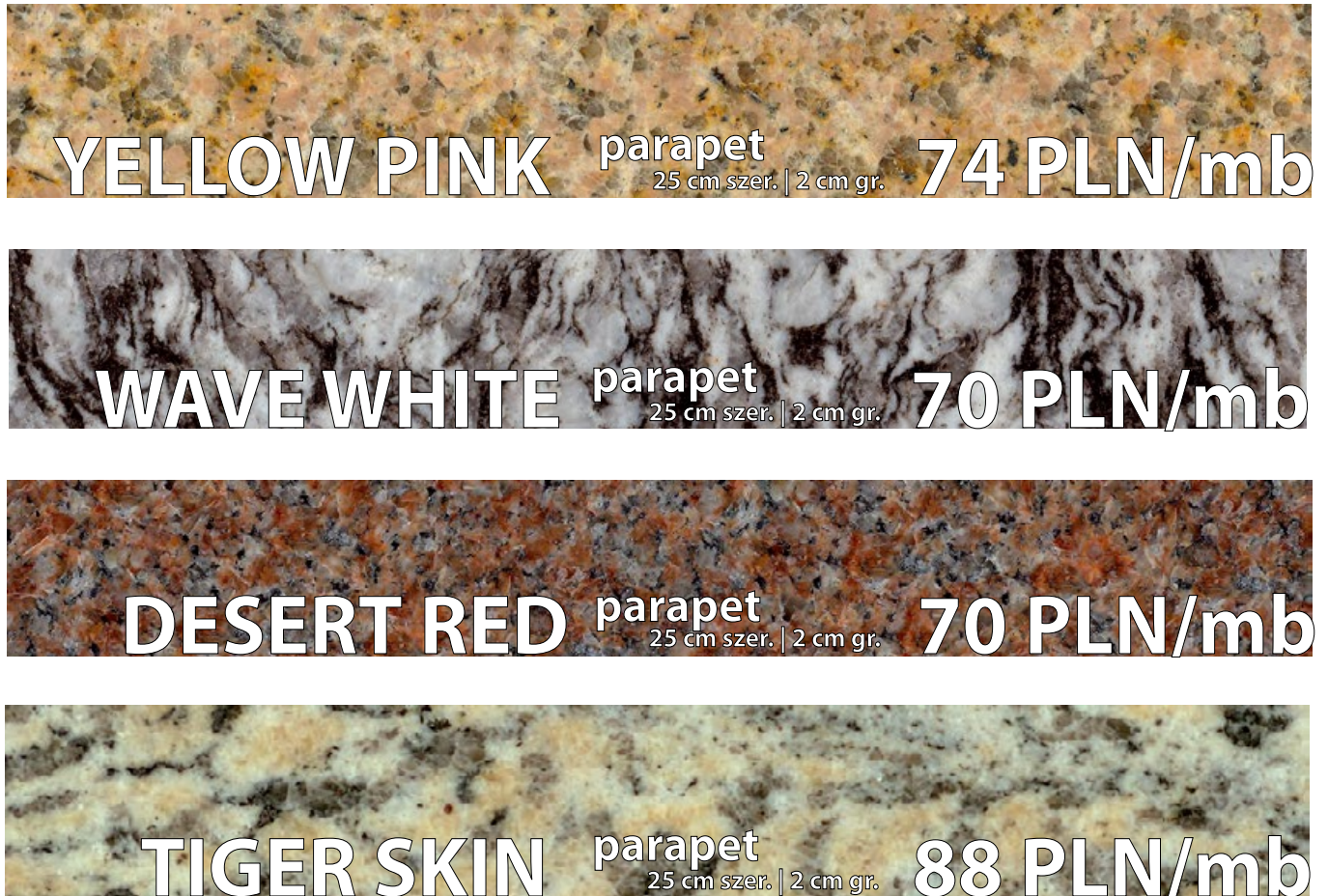


Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. w Brzesku  
 32-800 Brzesko, ul. Wincentego Zydronia 11, tel. 664 164 374, 14 68 62 505, fax 14 68 63 005,  
 e-mail: [biuro@mpec.brzesko.pl](mailto:biuro@mpec.brzesko.pl), [www.mpec.brzesko.pl](http://www.mpec.brzesko.pl)



Przedsiębiorstwo Budowlane i Usług Technicznych

# PARAPETY GRANITOWE



**YELLOW PINK**

parapet

25 cm szer. | 2 cm gr.

**74 PLN/mb**

**WAVE WHITE**

parapet

25 cm szer. | 2 cm gr.

**70 PLN/mb**

**DESERT RED**

parapet

25 cm szer. | 2 cm gr.

**70 PLN/mb**

**TIGER SKIN**

parapet

25 cm szer. | 2 cm gr.

**88 PLN/mb**

ELEWACJE KAMIENNE | POSADZKI  
KOMPLEKSOWA OBSŁUGA INWESTYCJI  
DORADZTWO | PROJEKT | DOSTAWA | MONTAŻ  
BLATY KUCHENNE | BLATY ŁAZIENKOWE | PARAPETY | KOMINKI | SCHODY

TEL: +48 14 6861180 | FAX: +48 14 6861190 | [granit@granitonline.pl](mailto:granit@granitonline.pl)

[www.granitonline.pl](http://www.granitonline.pl)

Przedsiębiorstwo Budowlane i Usług Technicznych

**GRANIT Sp. z o.o.**

ul. Przemysłowa 9

32-800 Brzesko